

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA:

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł. pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filija: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

## OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 groszy, każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada. Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326

Numer 36.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 15 lutego 1927 roku.

Rok XXI.

## Próba sił.

### Kto silniejszy: Sejm czy Rząd?

W sobotę wieczorem dodatkami nadzwyczajnymi rozgłosiliśmy następujące wieści:

Warszawa, 12. 2. (Tel. wł.)

W ciągu dzisiejszego dnia zaszły w Sejmie ważne wypadki, które mogą pociągnąć za sobą dalsze następstwa.

O godz. 12-tej głosowano nad drugim czytaniem budżetu, przyczem nastąpił szereg dziwnych niespodzianek.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych wniosek o utrzymanie stałego delegata przy Lidze Narodów został odrzucony!

Wniosek klubu Piasta o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wewn. kwoty 1,100.000 zł został przyjęty głosami Z. L. N., P. P. S., Ch. D., Ch. N., i N. P. R.

Najważniejsze pod względem politycznym było głosowanie nad dodatkowymi przedłożeniami rządowymi o udzielenie kredytów na świeżo utworzone Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Głosowało Wyzwolenie, P. P. S. i Zw. Chłopski. Wniosek upadł, co wywołało silne wrażenie w Sejmie.

Przy budżecie Ministerstwa Rolnictwa za wnioskiem p. Kwapińskiego (P. P. S.) o wyrażenie nieufności min. Niezabytowskiemu, głosowali: N. P. R., Wyzwolenie, Zw. Chłopski i P. P. S. Wniosek upadł.

Przy budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości rząd przedstawił dwa wnioski o kredyty na Radę Prawniczą. Oba wnioski odrzucono.

W kuluarach lansowana była ze strony „Piasta” propozycja, aby, opierając się na artykule 58 Konstytucji, wystąpić z wnioskiem o wyrażenie wicepremierowi Bartłowi wotum nieufności. Ponieważ Rząd stoi na stanowisku bezwzględnej solidarności, przeto ewentualny wniosek wywołać musi wrażenie i reakcję w łonie Rządu.

Głosowanie w Sejmie skończono o godz. 2-giej po południu. Następnie odroczone do poniedziałku godz. 3 po południu.

Drugie głosowanie nad budżetem nie przesądza sprawy, abowiem przychodzi jeszcze trzecie głosowanie w Sejmie, następnie głosowanie w Senacie i wreszcie gruntowne głosowanie w Sejmie nad poprawkami Senatu.

Przez niedzielę sytuacja się nieco wyjaśniła. Rząd nie myśli ustąpić. Wynika to z najświeższych telegramów.

Warszawa, 14. 2. (AW.) Z kół zbliżonych do rządu informują, iż gabinet obecny wyciągać będzie solidarnie konsekwencje z wniosków zwróconych przeciwko poszczególnym członkom rządu. Natomiast obcięcie budżetowe dokonane przez Sejm nie wpłynie na pozostawanie w gabinecie zainteresowanych ministrów. Nawet skreślenie etatów w ministerstwie Poczty i Telegrafów nie wpłynie na pozostanie ministra Miedzińskiego w rządzie. O konsekwencjach mogłaby być mowa, gdyby dekret o utworzeniu ministerstwa Poczty i Telegrafów został przez Sejm uchylony.

## Marszałek Piłsudski nie pójdzie na ustępstwa wobec Sejmu.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) W kółach politycznych ustalilo się przekonanie, że marszałek Piłsudski nie ma zamiaru uzgadniania opinii sejmowej w kwestiach politycznych i budżetowych. Wydatki na uposażenie Min. Poczty i Telegrafów, czer-

pane będą z grupy przedsiębiorstw o ile Sejm w trzecim czytaniu odrzuci wniosek rządu. Rząd pozostawi Sejmowi troskę o utrzymanie równowagi budżetowej, ale sam żadna miara nie dopuści, aby wydatki przekraczały dochody.

### Czy marsz. Piłsudski będzie przemawiał w Sejmie?

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 13 odbędzie się trzecie czytanie budżetowe. Głosowanie poprzedzi dyskusja polityczna. PPS i żydzi wezwali swoich członków telefonicznie do bezwarunkowej obecności.

Rada Ministrów odbędzie swe posiedzenie dziś w południe, gdzie zdecyduje — czy premier Piłsudski ma wystąpić w Sejmie osobiście, co jest mało prawdopodobne. Inten- niem rządu przemówi, zdaje się, minister Składkowski.

## „Piast” niezdecydowany. Ale radby utracić Bartla.

Warszawa, 14. 2. (AW.) Z kół zbliżonych do Piasta informują, że nie jest jeszcze pewne, ażeby Piast głosował za wnioskami demonstracyjnymi, skierowanymi czy to przeciwko całemu rządowi, czy też przeciwko poszczególnym ministrom względnie przeciwko wicepremierowi Bartłowi. Klub Piasta ograniczy się do złożenia deklaracji zastrzegającej się przeciwko formom, w jakie rząd układa swój stosunek do seimu. „Możliwym jest, iż Piast poprze wniosek o wotum nieufności dla wicepremiera Bartla, o ile wniosek taki wysunięty będzie przez inne u-

grupowania sejmowe. Ostateczna decyzja zapadnie w dniu dzisiejszym.

Warszawa, 14. 2. (AW.) Wobec norm ustalonych przez zmieniony tekst ustawy konstytucyjnej głosowanie nad ewentualnym wnioskiem o nieufność dla całego rządu lub dla wicepremiera Bartla, może być przeprowadzony dopiero w dniu jutrzejszym. W kółach parlamentarnych pomimo pewnego wzmocnienia pozycji rządu w ciągu dnia wczorajszego, licza się jednakże z możliwością uchwalenia wotum nieufności dla wicepremiera.

Warszawa, 14. 2. (AW.) Na konferencji, która odbyła się wczoraj w mieszkaniu prywatnym marszałka sejmu Rataja, wzięli udział obok marszałka Rataja, wicemarszałek Daszyński, prezes rady ministrów marszałek Piłsudski, ministrowie Poczty i Telegrafów i spraw wewnętrznych. Premier złożył deklarację precyzyjną stanowisko rządu wobec ostatnich posunięć Sejmu przy skreślanu szeregu kredytów preliminarza budżetowego. Po konferencji tej udał się premier do wicepremiera dr. Bartla i odbył z nim dwugodzinna konferencja.

### Bartel nadał, nie poradziwszy się kolegów gabinetowych.

Warszawa, 14. 2. (AW.) W kółach parlamentarnych uparczywie kolportowana jest pogłoska, pochodząca jakoby od jednego z członków obecnego gabinetu, iż deklaracja polityczna wygłoszona przez wicepremiera Bartla, tak co do formy swej jak i co do treści nie była przed jej ogłoszeniem przedmiotem obrad na Radzie Ministrów, ani też nie była znana nikomu z członków rządu. Dlatego niektórzy ministrowie byli zaskoczeni treścią wygłoszonego przez wicepremiera przemówienia.

## Bartel chory.

Warszawa, 13. 2. (PAT) Stan zdrowia wicepremiera Bartla nie uległ zmianie. P. wicepremier nie opuszcza w dalszym ciągu łóżka. Około godz. 11-tej odwiedził p. wicepremiera p. Prezydent Rzplitej Mościcki, od godz. 18 do 19,30 bawił u wicepremiera prezes Rady Ministrów Marsz. Piłsudski. Na jutro rano został do wicepremiera wezwany z Krakowa docent Uniwersytetu krakowskiego dr. Pisarski, w celu dokonania konsultacji.

### Składkowski lub Miedziński wwręcza choremu Bartla w polecenie seimowej.

Warszawa, 14. 2. (A.W.) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy minister spraw wewnętrznych Składkowski. Minister Składkowski, zastępować będzie chorego wicepremiera Bartla. Nie jest wykluczone, iż w zastępstwie wicepremiera Bartla minister Składkowski będzie replikował w dyskusji na przemówienia opozycyjne posłów.

Warszawa, 14. 2. (AW.) W dyskusji nad ekspozycją wicepremiera Bartla nie jest pewne, czy przemówienie wygłosi z ramienia rządu minister spraw wewnętrznych Składkowski, czy też minister poczty i telegrafów Miedziński

## Dobrze tak!

Niemcy przestali dziś rządowi polskiemu notę, donosząc o przerwaniu rokowań w sprawie traktatu handlowego — aż do wyświeślenia kwestji wydalenia kilku Niemców z G. Śląska.

## Świnia kwiczy, a miech drze.

### Niemcy znęcają się nad Polakami, których bezpodstawnie podejrzewają o szpiegostwo. — Głośno lamentują i oskarżają Polskę, aby świat nie dowiedział się o ich gałgaństwach.

W niemieckich więzieniach znajduje się cały szereg bezprawnie więzionych Polaków, znoszących katusze, o jakich przypadkiem tylko dowiedzieliśmy się z okazji wołających o pomstę do nieba zaiść w więzieniu gliwickim. Nawet pacyfistów niemieckich (rzekomych zwolenników wieczystego pokoju) mało to wszystko wzrusza, ale niechcino tylko w Polsce ktoś iakiemuś zbyt butnemu synowi Germanji nadeptnie na palec, to podnoszą wrzask na cały świat jakby ich ze skóry obłupiano. W razie potrzeby prasa niemiecka nawet zmyśla fakty, zdolne Polskę w opinii świata poniżyć a niemiaszków przedstawić jako biedne ofiary polskiej brutalności. Jak zaś w rzeczywistości sprawa wygląda, o tem pouczają nas świeże zupełnie zajścia w Lęborku na Pomorzu pruskim, które zainteresowani opisali nam jak następuje:

kiedy jako sprawozdawcy pras wzywili się w Lęborku (Lauenburg-Pommern), aby przysłuchać się rozprawie sądowej przeciw braciom Pawłowskiemu z Chojnic, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Polski. Ci obywatele polscy, pracujący jako korespondenci na terenie niemieckim, osadzeni zostali w więzieniu w Lęborku jako rzekomo silnie podejrzeni o zdradę tajemnic wojskowych (szpiegostwo) oraz działalność polityczną na rzecz Polski i Francji. Mimo braku podstaw prawnych trzymano ich sześć tygodni w więzieniu i według opowiadania tychże traktowano ich jak najgorszych zbrodniarzy.

W dniu 4 stycznia br. aresztowani zostali Władysław Grzybowski i Wilhelm Juettner, obaj z Górnego Śląska, przez władze niemieckie,

I tak w dniu po ich przewartowaniu jeszcze podczas pobytu na policji podczas przeprowadzania rewizji osobistej zostali strasznie pobici aż do unostu krwi. Juetterowi wbił urzelnik nobelki politycznej, nielaki Streicher, zab i zranil mu oko. Grzybowskiemu zaś nieśmia potłukł warai do tego stonnia, że kiedy nazajutrz sedzia śledczy go

# Zjazd delegatów Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego okręgu nadnoteckiego.

przesłuchiwał, miał jeszcze twarz zupełnie spuchniętą.

Defenzywa niemiecka, która łącznie z policją polityczną przeprowadza dochodzenia, zmuszała aresztowanych pod oróżbą bicia do zeznań obciążających, a kiedy podobne wymuszania zeznań nie odnosiło skutku, wymieniony urzędnik Streicher, przy całym szeregu świadków (innych obecnych urzędników) znowu ich czynnie znieważał, używając przytem wyrazów jak „Polnische Schweine“, „polnischer Pöbel“ i innych.

Kiedy mu przedstawiono ze strony aresztowanych, że takie traktowanie obywateli polskich nie odpowiada obecnemu duchowi polityki międzynarodowej, wówczas tenże sam urzędnik, powołując się na rzekomv ucisk mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, nie szczędząc wyrazów obelżliwych i obraźliwych uczucia narodowe każdego Polaka, uciekał się do gwałtów, przechodzących pojęcie każdego człowieka kulturalnego. Przy przeprowadzaniu aresztowanych z więzienia na policie każdorazowo zakładano im kaidanki i wskazywano ludności cywilnej głośnieji wykrzyknikami jak: „Das sind polnische Spione. — Lauenburg wollen sie sich holen“. Obliczone to było na wywołanie efektu zębv ludność cywilna rzuciła się ewentualnie na „jeńców“. Defenzywa i dobrze działający wywiad niemiecki na terenie polskim ściągali o nich wszelkie wiadomości i zarzucano Juettnerowi, że brał udział w powstaniach śląskich. Grzybowskiemu zaś, że pracował w organizacji politycznej Z. O. K. Z. na Śląsku.

Przeciw nakazowi aresztowania założyli aresztowani zażalenie do wyższej instancji i akta sądowe przekazano Sądowi Najwyższemu w Lipsku, który również nie uwzględnił ich zażalenia, chociaż nie było żadnych prawnych podstaw do trzymania ich w areszcie.

Zaznaczyć wypada, że nawet we więzieniu naczelnik więzienia odnosi się bardzo wrogo do niesłusznie obwinionych.

Nareszcie w dniu 12 lutego br. nadprokurator w Słupsku (Stold) wydał decyzje zwolnienia ich z więzienia z równoczesnem wydaleniem z granic Rzeszy niemieckiej. Odstawiono ich do Strzebielina w najgorszym stanie i oddano władzom polskim.

Listy, które aresztowani wystosowali z więzienia do placówek polskich, jak do konsula oraz do posła Baczewskiego w celu wywołania interwencji nie zostały przez władze sądowe wcale wysłane.

We więzieniu w Leborgu znajdują się jeszcze dwóch Polaków. Sa to bracia Pawłowscy z Choinic, również za podobne sprawy, którzy pozostała bez najmniejszej pomocy moralnej, albowiem żaden z ich listów nie dociera do miejsca przeznaczenia.

Wczorajszej niedzieli delegaci Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego okręgu nadnoteckiego zjechali do Bydgoszczy na czwarty walny zjazd, który odbył się w wielkiej sali „Ogniska“. Liczny zjazd był dowodem, że chrześcijański ruch zawodowy coraz szersze obejmuje koła łącząc w swych szeregach pracowników wszystkich niemal gałęzi naszego życia gospodarczego i zarobkowego.

O godz. 9-tej odbyła się Msza św. w kościele farnym na intencję zjazdu.

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 i pół. Samych delegatów przybyło 57.

Zjazd zagał prezes zarządu okręgowego Ch. Z. Z. p. Kałdowski.

Marszałkiem zjazdu obrano jednomyślnie członka honorowego Ch. Z. Z. p. Cywińskiego. Wicemarszałkiem był p. Fr. Smoliński, sekretarzami pp. Nowakowski z Bydgoszczy i Wiśniewski z Inowrocławia, a ławnikami pp. Augustyniak z Inowrocławia, Olszewski z Kruszwicy i Radke z Rucewa.

Nasampród p. marszałek przeczytał telegramy z życzeniami, jakie nadesłali: Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe z Warszawy, radca miejski p. Muchowski i naczelny red. „Dziennika Bydg.“ p. Jan Teska.

Do komisji-matki wybrani zostali pp. Kotecki, Malicki, Lewandowski i Mieloch z Bydgoszczy, Rydzy i Augustyniak z Inowrocławia i Kozłowski z Koronowa.

Nastąpiły sprawozdania członków zarządu okręgowego z działalności w roku 1926 a mianowicie: 1) prezesa p. Kałdowskiego, 2) sekretarza p. Piotrowskiego i 3) skarbnika p. Gordona.

Ze sprawozdań tych wynika, że zarząd okręgowy stawiał liczne wnioski do pracodawców w sprawie podwyższenia taryfy, że prowadził z nimi pertraktacje, i że starania jego uwiecznione zostały pomyślnym skutkiem. Pertraktacje toczyły się również w sprawie plac robotników rolnych i pracowników komunalnych. Swego czasu Ch. Z. Z. przyłączyło się do strajku, który jednak złamany został skutkiem braku solidarności robotników. Strajk przyniósł tylko 10% podwyżki. Zarząd okręgowy brał udział w zjazdach ogólnych, a mianowicie w Poznaniu i Katowicach, gdzie toczyły się obrady w sprawie złączenia wszystkich oddziałów Ch. Z. Z. Liczba członków zorganizowanych w okręgu nadnoteckim wzrosła z 2743 na 3576, co świadczy o zrozumieniu celów i zadań chrześcijańskiego ruchu zawodowego przez liczne rzesze pracujące. Zarząd okręgowy wypłacał też zasiłki z powodu bezrobocia, chorób i strajku, a także pośmierne rodzinom zmarłych członków.

Na wniosek komisji rewizyjnej, składającej się z pp. Koteckiego, Jurkiewicza i Wojczyńskiego zebranie udzieliło zarządowi okręgowemu pokwitowania.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: poseł Bigoński, Suplicki, Stawicki, Fr. Smoliński, Gordon i Kałdowski z Bydgoszczy, Augustyniak z Inowrocławia, Olszewski z Kruszwicy i Radke z Rucewa.

Na wniosek posła Bigońskiego uchwalono następującą rezolucję:

Walny zjazd delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych z okręgu nadnoteckiego wita z zadowoleniem fakt konsolidacji

chrześcijańskiego ruchu zawodowego z Małopolski i Śląska, dokonany w dniu 6. II. br. w Katowicach, wyraża nadzieję, że akt ten będzie początkiem centralizacji naszego ruchu w całej Polsce i poleca nowemu zarządowi okręgowemu dla umożliwienia ściślej współpracy nawiązać natchmiast kontakt z centralą Ch. Z. Z. w Katowicach. Zjazd wyraża nadzieję, że współpraca ta przyniesie zorganizowanemu w Ch. Z. Z. masom pracującym jak największy pożytek i doprowadzi do połączenia chrześcijańskiego ruchu zawodowego w całej Polsce w jedną zwartą i potężną całość.

Do nowego zarządu okręgowego na rok 1927 wybrani zostali pp.: Kałdowski—prezes, Piotrowski—wiceprezes, Nowakowski—sekretarz, Kotecki—zast. sekretarza, Gordon skarbnik, Fr. Smoliński i Wojtynowski—ławnicy; Augustyniak z Inowrocławia, Olszewski z Kruszwicy, Mróz z Koronowa i Radke z Rucewa— jako delegaci powiatowi.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Dzbański, Gotówka i Perszke; do komisji organizacyjnej pp.: Pangowski, Wojtynowski, Wiśniewski, Świerkowski, Szyński i poseł Bigoński (ostatni sam się zgłosił); do komisji taryfowej pp.: Kotecki, Pangowski, Wiśniewski, Szymański, Biskup i Głowski; do komisji redakcyjnej pp.: poseł Bigoński, red. Kobierski i sekretarz okręgowy Ch. Z. Z.

Po przerwie obiadowej p. poseł Bigoński wygłosił referat na temat: „Polożenie gospodarcze państwa a ruch zawodowy robotników“.

W dyskusji, jaka nad referatem się wywiązała, przemawiali pp.: Suplicki, Olszewski, Woźny, Pangowski, Jóźwiakowski, Mróz, Augustyniak, Radke, Gołabek i referent.

W dyskusji omawiano m. in. sprawę Kas Chorych, złą administrację różnych przedsiębiorstw, biurokratyzm w urządach, nadużycia, sprawę ośmiogodzinnego dnia pracy, smutną dolę robotnika, marne zarobki warstw pracujących, słabość Sejmu itd. itd.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

Uznając religijne wychowanie młodzieży jako warunek, bez którego spełnienia nie doczekamy się moralnego odrodzenia narodu, koniecznego jako fundament dla prawdziwej sanacji, zjazd protestuje energicznie przeciw zakusom, zmierzającym do usunięcia religji ze szkoły, i żąda nauczania działy w duchu zasad, głoszonych przez Kościół rzymsko-katolicki.

P. prezes Kałdowski podziękował p. marszałkowi Cywińskiemu za sprawne przewodnictwo, poczem delegaci rozeszli względnie rozjechali się do domów.

Zjazd, którego przebieg był nadzwyczaj poważny i podniosły, trwał od godz. 10½ przed południem do godz. 6-tej wieczorem.

Oby pod sztandarem Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego stanęli wszyscy pracownicy, owianii duchem katolickim i narodowym!

Nowemu zarządowi okręgowemu „Szczęście Boże!“

## Splonęła przedzalnia piotrkowska.

400 robotników straciło pracę.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Wczoraj splonęła tkalnia i przedzalnia piotrkowska. Straty są olbrzymie.

ponieważ sploną również surowiec. Wskutek pożaru 400 robotników straciło pracę.

## Aresztowanych posłów białoruskich przewieziono do Wronek.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Ministerjum sprawiedliwości zarządziło przewiezienie aresztowanych posłów białoruskich z więzienia wileńskiego na Antokolu do więzienia we Wronkach (w Poznańskim). Droge odbyli więźniowie w zamknię-

tach wagonach aresztanckich. W Warszawie oczekiwała ich policja mundurowa, która przewiozła aresztantów w zakrzytych samochodach na dworzec odjazdowy, gdzie stał doczepiony do pociągu poznańskiego pośpiesznego wagon więzienny.

## Rewolucja w Portugalji stłumiona.

Paryż. (AW.) Według bezpośrednich wiadomości z Lizbony rewolucjonisci złożyli broń wczoraj wieczorem. Władze rządowe aresztowały rewolucyjny komitet w Lizbonie. Resztki powstańców schroniły się do arsenału, który jednak wkrótce został zajęty przez wojska rządowe. Wówczas powstańcy schronili się na niemiecki statek handlowy, znajdujący się na rzece Tajo. Według tych wiadomości

ruch powstańców został ostatecznie stłumiony, a w Lizbonie panuje zupełny spokój. Przywrócono już funkcjonowanie telefonów i telegrafów. Ogólna liczba ofiar powstania w Lizbonie i Oporto wynosi 210 zabitych i 850 rannych. Poselstwo portugalskie w Paryżu wydało dziś oficjalny komunikat donoszący o zupełnem złamaniu rewolucji i przywróceniu spokoju w całym kraju.

Wyrób krajowy

Żądać wszędzie

**NOWOCZESNE OSRAMÓWKI**

Korzyści z normalizacji nowoczesnych Osramówek są: jasne światło, dobry jego rozkład, i dogodny nowy kształt gruszkowy, nadający się do wszelkich świeczników.

*Ku lepszemu światłu przez żarówki Osram*

# Co powiedział Sejmowi wicepremier Bartel ?

**Trzy kardynalne zarzuty Sejmu wobec rządu. — Rząd wykorzystał złe nałogi sejmowe. — Przed majem była oligarchja. — Decydowały o wszystkim konwentykle klubowe. — Sejm kierowała myśl partyjna zamiast państwowej. — Rząd nie zejdzie z raz obranej drogi reform administracyjnych. — O stworzenie wzorowego urzędnika. — Niemcy nie zerwą rokowań handlowych. — Nie szukamy zatargu z Bolszewją. — Nowomianowani urzędnicy nie są partyjnikami. — Uprzywilejowanie mniejszości narodowych należy do bajek.**

**Przemówienie wicepremiera Bartla na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 lutego br.**

Wysoki Sejmie! Zabieram dziś głos, aby zreasumować w pewnej mierze rzeczy najbardziej ważne, aby dotknąć spraw, które wysuwają się na czoło dyskusowanych przez Panów zagadnień. Przedstawiliśmy Panom budżet państwa na rok 1927/28 i oparliśmy go wyłącznie na skrupulatnej analizie zagadnień i obecnych możliwości finansowych.

Zarzuty, wysunięte przez Panów w dyskusji dadzą się podzielić na trzy grupy naczelne.

Zarzucają więc Panowie obecnemu rządowi walkę z parlamentaryzmem i obciążają go wszystkimi wynikającymi z tej walki konsekwencjami. Zarzucają nam Panowie dalej, że

**przez niechęć do ugrupowań parlamentarnych „rozbijamy społeczeństwo”,**

zaś dzięki rzekomemu nie ujawnianiu programu i wskazaniu celów, do których państwo prowadzimy, przyczyniamy się do zaniku woli narodu. Nie dogadza Panom wreszcie nasz sposób obsadzania aparatu państwowego.

Co do pierwszego zarzutu stwierdzam z całą stanowczością, że walka z parlamentaryzmem jako takim istnieje tylko albo w wyobraźni, albo dzięki dotkniętej miłości własnej niektórych posłów, albo w wyobraźni krewkiej a mało orientującej się publicystyki. W istocie już 1 czerwca roku zeszłego miałem zaszczyt oświadczyć Panom z całą otwartością, że

**za jedno z naczelnych zadań postawiliśmy sobie wzmocnienie władzy wykonawczej, przez „usunięcie złych nałogów sejmowych”.**

Stopniowo zadanie to zostało przez nas zrealizowane. Powzięliśmy je w najgłębszym przekonaniu, że rozwiązanie tego problemu jest istotną podstawą naprawy państwa. Powtarzam, co już mówiłem, że w okresie przedmającym naszej historii

**„posiadaliśmy zamiast ustroju demokratycznego — swoistą formę oligarchji,**

Tam, gdzie powinna rozstrzygać odpowiedzialna wola i inicjatywa jednostki czy równie odpowiedzialna kolektywna decyzja rządu, rozstrzygały konwentykle przywódców wpływowych klubów sejmowych. Czy mam przypomnieć, że wobec tego systemu każda decyzja była z konieczności wypadkową sprzecznych dążeń partyj i że nosiła i nosić musiała tak wybitne piętno kompromisu że aż treść kompromisu właśnie, a nie celowość obiektywnie określała i wypełniała treść każdego aktu władzy. Mówiłem już pół roku temu, że „aby móc działać, potrzebna jest należąca swoboda ruchów, możność nieskrępowanych wysiłków i w tej najskromniejszej formule tkwi najprawdziwsze określenie wielkiego zagadnienia wzmocnienia władzy wykonawczej. Dajemy poprostu najskromniej,

**aby miejsce bezsilny zajęła najszybciej demokratyczna władza.**

Nie w imieniu autokratyzmu, ale w imieniu należycie pojętej demokracji zażądaliśmy od ciał ustawodawczych określonych pełnomocnictw.”

Czyniąc przegląd wszystkich wypadków, jakie zaszły od blisko 10 miesięcy pomiędzy rządem a Sejmem,

**odrzucając z całą stanowczością zarzut walki z parlamentaryzmem.**

Stwierdzam że nomenklatura ta powstała z ogromną szkodą dla imienia Polski zagrażając, a bez żadnego pożytku wewnątrz.

Zadając pełnomocnictw, nie ludziliśmy nikogo, że dokonamy pracy herkulesowej i stworzymy cuda.

Przechodząc teraz do drugiego wysuwanego przeciwko rządowi zarzutu, który zdaniem niektórych Panów a w szczególności

p. posła Bittnera i Witosa ma być zarzutem ciężkim: Oto rzekomo, że

**rząd obecny przyczynia się do rozbijania społeczeństwa, do osłabiania jego wartości, do osłabiania woli zbiorowej,**

wyznaje, że z tej wysokiej trybuny trudno mi jest jasno określić, o co właściwie Panom chodziło. Nie mam zamiaru tać, że poczynania większości dotychczas istniejących partyj politycznych nie przejmują nam żadnym entuzjazmem i nie widzimy w nich właściwych kryteriów dla organizacji społeczeństwa. Pogląd nasz wynika z prostego faktu, że

**stronnictwa muszą być szkołą państwowego myślenia dla społeczeństwa.**

Tymczasem obserwujemy ciągle jeszcze znaczny przerost myślenia partyjnego ponad myślenie państwowe. Należy więc powiedzieć jasno, że nie wierzymy i wierzyć nie możemy w rozwój organizacji politycznych,

wadzenie do nich nie skorumpowanych przez partje i nie zdławionych przez biurokrację urzędników.

**Chcemy stworzyć typ urzędnika, któryby służył państwu i życiu, a nie partjom i biurokratycznej doktrynie.**

Rząd kładzie największy nacisk na praworządność, która musi cechować działalność naszej administracji, a jej wykładnikiem jest należyty stosunek urzędników do obywateli państwa. Z tego także punktu widzenia niezbędne były i są zmiany personalne w naszej administracji.

Następnie wicepremier odpięra zarzuty w sprawie t. zw. militaryzacji aparatu państwowego, mówiąc, że większość ludzi, zajmujących lub powołanych na stanowiska administracyjne zaliczyć się da do wojskowych, bo każdy z nich dłużej lub krócej nosił mundur wojskowy w czasie ubiegłych lat.

Następnie p. wicepremier omówił sprawy, związane z ostatnimi rokowaniami pa-

wychodząc z założenia, że pod względem służby wojskowej nie może być zasadniczych różnic w zapatrywaniach i dążeniach i że obrona granic państwa jest obowiązkiem każdego obywatela.

Przeciwko działalności Minist. Spraw Wewn. podniesiono dużo zarzutów. Co do zmian personalnych stwierdzić należy kategorycznie, że przytłaczająca ich większość ma swoje źródło w redukcji. W sprawie zmian na stanowiskach kierowniczych należy stwierdzić, że

**z gruntu fałszywe są wiadomości o partyjności nowomianowanych urzędników.**

W szeregach urzędniczych administracji ogólnej dziś jeszcze jest bardzo wielu, nawet większość znaczna sympatyków tych partyj, które stoją w opozycji do rządu. Tych urzędników rząd obecny nie usunął i nie ma zamiaru ich usuwać, o ile ich działalność urzędowa będzie całkowicie zgodna z polityką rządu.

W dalszym ciągu p. wicepremier omówił obszernie sprawę samorządów, poczem oświadczył:

Przy ocenianiu działalności administracji muszę zwrócić jeszcze uwagę Panów na województwa wschodnie. Mówiono o panującym tam jakoby w dalszym ciągu ucisku administracyjnym. Zmiany personalne, poczynione na wyższych stanowiskach administracyjnych na kresach zostały przeprowadzone pod kątem sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli bez różnicy narodowości. Rząd stoi na stanowisku, że sprawa ustalenia normalnych stosunków i współżycia mniejszości ze społeczeństwem polskiem leży w płaszczyźnie zagadnień natury gospodarczej, samorządowej i administracyjnej. Zagadnienia te będą stopniowo realizowane.

**Wszystkie sprawy będą rozwiązywane w duchu równości konstytucyjnej,**

a naszą zasadniczą tezą na okres bieżący jest świadome niewyodrębnianie sprawy mniejszości jako takiej. Stąd wszystkie pogłoski, kolportowane w kołach politycznych o zamiarach utworzenia podsekretariatu stanu bądź to wogóle jakiegoś specjalnego organu administracyjnego dla spraw mniejszości jako takich, są pozabawione podstaw.

Następnie p. wicepremier omówił sprawę szkolnictwa oraz sprawę opieki społecznej, poruszając przytem obszernie kwestję bezrobocia.

## Z KRAJU.

**Prezydent Mościcki 16 bm. odwiedzi Poznań.**

Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki wwieżdża do Poznania dziś w dniu 16 bm. i zabawi tam do dnia 19 bm.

**4 tomv aktów śledczych.**

Komornik II. rewiru w Radomsku Wincenty Walecki, popełnił jak wyszło niedawno na jaw stałe malwersacje na szkodę klientów i skarbu państwa. Śledztwo sądowe dostarczyło dotąd tyle materiału że obecnie już pisze się... 4-ty tom aktów.

W tej sprawie jak donoszą pisma warszawskie ma być do procesu powołanych aż około 300 świadków.

**Lewiatan wydał własny dzennik.**

W najbliższym czasie powstanie w Warszawie nowy organ prasowy. Pismo codzienne, które wydawać będzie przemysł górnośląski w porozumieniu z zachodnio-polskim związkiem przemysłu, handlu i finansów. Ma to być organ apolityczny, służący wyłącznie interesom gospodarczym.

# Już czas odnowić przedpłatę na marzec!

W czasie od 15. do 25. każdego miesiąca pp. listowi mają polecenie, przypomnieć to abonentom i odebrać od nich pieniądze za pokwitowaniem.

**Przy zamówieniu gazety należy wyraźnie żądać:**

## DZIENNIK BYDGOSKI

które swojej zasadniczej funkcji politycznej spełnić nie są w stanie. Jest rzeczą nieuniknioną, że społeczeństwo dążyć będzie do powierzenia przedstawicielstwa swoich interesów gospodarczych, zawodowych i klasowych organizacjom politycznym, mniej pochłoniętym przez partje. W żadnym jednak wypadku rząd nie może być wykonawcą w procesie krystalizowania się organizacji społecznej. Maksimum jego roli polegać może na nietolerowaniu, względnie na przeciwstawianiu się krystalizacji zbyt spieskiej, lub wadliwej.

Trzeci, wysunięty przez Panów zarzut, dotyczy systemu obsadzania przez nas aparatu państwowego. Naprawy naszego aparatu administracyjnego żądał Sejm i żądało społeczeństwo. Zaledwie jednak rząd wkroczył na drogę reorganizacji i naprawy tego aparatu, zaledwie przeprowadził szereg zmian organizacyjnych, stanowiących dopiero wstęp do dalszych reform, natychmiast odezwały się słowa protestu i potępienia pod adresem reformatorów.

**Rząd oświadcza, że drogą reform, dotyczących aparatu państwowego kroczyć nadal musi i będzie.**

Rząd zdaje sobie sprawę z motywów atakującej strony, która czuje się zagrożona w posiadanych przez nią w sferach urzędniczych wpływach. Dla nikogo bowiem nie jest tajemnicą rola niektórych partyj politycznych przy obsadzaniu miejsc kierowniczych w poszczególnych województwach. Z tego stanu rzeczy, niezmiernie groźnego dla państwa, rząd zdawał sobie sprawę i przystąpił do zmian. Czyni to bardzo ostrożnie i raczej zbyt powoli, niż za prędko.

**Celem tych zmian jest wyzwolenie administracji z pod teroru partyj politycznych,**

odświeżenia kadrów urzędniczych, szczególnie na kierujących stanowiskach przez wpro-

ryskiem, poczem oświadczył: Rząd obecny już niejednokrotnie zaznaczał pragnienie realnej współpracy gospodarczej ze swym sąsiadem zachodnim, opartej na istniejących traktatach oraz porozumieniu w dziedzinie gospodarczej, co jest przedmiotem rokowań od dłuższego czasu. Pomimo wiadomości o zawieszaniu na żądanie strony niemieckiej prac komisji dla osób fizycznych i prawnych w Berlinie,

**rząd polski nie chce wierzyć, aby rząd niemiecki zamierzał doprowadzić do zupełnego zerwania rokowań o traktat handlowy,**

używając jako pretekstu sprawy odmówienia prawa pobytu w Polsce czterem obywatelom niemieckim. Stan faktyczny i prawny w powyższej sprawie nie może podlegać zakwestjonowaniu, to też gdyby miało dojść do zerwania rokowań z tego powodu, zgóry oświadczyć musimy, że cała wina za to spadałaby na obecny rząd niemiecki.

P. wicepremier przeszedł następnie do omówienia stosunków polsko-sowieckich, podkreślając z naciskiem, że

**Polska nie ma żadnego interesu w jakimkolwiek konflikcie ze zwiazkiem republik sowieckich.**

Przeszedłszy do sprawy budżetu Ministerstwa Spraw Wojsk., stwierdził p. wicepremier, że zmniejszenie stanu liczebnego wojska godziłoby w obecną organizację wojskową, w obecny program wyszkolenia i przysposobienia rezerw, co bez gruntownych studiów i bez zmiany planów mobilizacyjnych nie może być przerobione.

Zarzuty, iż przysposobienie wojskowe dzieli społeczeństwo na dwie części, a oficerowie instruktorzy są agitatorami — są niesłuszne. Przeciwnie

**przysposobienie wojskowe dąży do zlagodzenia różnic i antagonizmów między stowarzyszeniami**

**Strzeżcie się osobiście twou spekulantów.** Ostatnimi czasami zjawili się w Polsce spekulanci, którzy proponują udział w międzynarodowych wystawach w Rzymie, mając na pokaz dla łatwowiernych firm różne dwulicowe medale i nagrody o imponującym wyglądzie. Jak się dowiadujemy, spekulanci ci przenieśli się z Włoch, gdzie są obecnie policjantami, o czym ostrzegano w swoim czasie włoskie prawniki i ministrowie. Między innymi są we Włoszech tylko te wystawy, które mają wyraźne poparcie ze strony rządu.

#### Zażyty szuler.

Ministerstwo kolei wystąpiło do sądu z akcją cywilną przeciw p. Wacławowi Liniewiczowi, dyrektorowi jednego z banków stołecznych, który w czasie jazdy do nowego Sącza zamknął się w przedziale I klasy wraz z trzema towarzyszami i przez całą drogę grał w karty, nie wpuszczając pasażerów. W ten sposób pozwany odcinał dostęp do dwóch wolnych jeszcze miejsc w przedziale. Wydział cywilny sądu apelacyjnego przychylił się do żądania kolei i zasądził całkowite powództwo wraz z kosztami.

#### W Polsce kradź — we Włoszech nożanano.

W sobotę dostawiono do krakowskiego więzienia wojskowego por. Inicza, który swego czasu, jako oficer gospodarczy batalionu balonowego w Bronowicach sprzeniewierzył około 30 000 złotych i na podstawie sfalszowanego paszportu uciekł za granicę. Inicza ujęto we Włoszech i obecnie na podstawie postanowienia ekstradycyjnego wdrożonego przez sąd wojskowy w Krakowie i rządu włoskiego, austriackiego i czechosłowackiego, został dostawiony do Krakowa.

#### Dalsze wypłaty dla bezrobotnych.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Rząd zamierza przedłużyć wypłatę zapomóg bezrobotnym robotnikom sezonowym na dalsze 4 tygodnie.

#### Banknoty 2-złotowe pozostają w obiegu.

Warszawa, 14. 2. (AW) Ministerstwo Skarbu wycofało w swoim czasie z obiegu bilety zdawkowe wartości 2 złotych i wydało polecenie kasom skarbowym, ażeby banknoty te odsyłały do Banku Polskiego. Obecnie ministerstwo anulowało to rozporządzenie wobec czego kasy skarbowe dokonywać będą wypłaty temi biletami.

#### Sprawa wykupu fabryk zapalek.

(PAT). W związku z podnoszonymi w prasie zarzutami co do zwłoki w oszacowaniu fabryk zapalek, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że oszacowanie urządzeń nieczynnych fabryk zapalek zostanie ukończony w pierwszej połowie marca br. Opóźnienie prac odnośnie komisji objaśnia się koniecznością gruntownej analizy materiałów szacunkowych oraz tą okolicznością, że właściciele fabryk występują z wygórowanymi żądaniem.

Dla przeprowadzenia wykupu zapalek, będących w ruchu (całych obiektów) brak było dotąd tytułu prawnego, obecnie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tym przedmiocie.

Pertraktacje z właścicielami fabryk i z konsorzjum szwedzkim nie doprowadziły do polubownego załatwienia z tej przyczyny, że zgłoszone żądania przewyższają kilkakrotnie tak szacunek dla podatku majątkowego, jak i szacunek komisji wojewódzkich.

#### Kursy pożyczek amerykańskich dla Polski.

(PAT). Na giełdzie w Nowym Jorku notowano w ub. tygodniu następujące kursy pożyczek amerykańskich dla Polski:

6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1920 kurs najwyższy 84, najniższy 83, ultimo 83, obrót wynosił 37.000 dol.

8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillona) kurs najwyższy 96½, najniższy 95½, ultimo 95½, obrót wynosił 681.000 dol.

#### Mussolini jako Cezar.



Jest to powszechna opinia, że we Włoszech niema próżniejszego człowieka nad Mussoliniego. Niema po prostu podchlebstwa, któremu il duce nie byłby dostępny. Wiedzą o tem różni karierowicze i groszowicze i starają się tę słabość narodowego bożyszcza wyzyskać. I tak jeden z głośnych rzeźbiarzy wykuł Mussoliniego w marmurze jako rzymskiego imperatora a Mussolini przyznał, że jest to jego — najlepsza podobizna!

## Hrabiowska afera przed sądem lwowskim.

Pisma krakowskie donoszą:

Feliks Zygmunt Raczyński, rzekomy hrabia, przedstawiając się wielkim finansistom jako pełnomocnik ksiąząt Thurn-Taxis i Pszczyńskiego, znanych potentatów finansowych, wyłudził od rozmaitych osób wielkie sumy na przeказы własne do banków, w których nie miał żadnego konta.

W ten sposób ofiarą Raczyńskiego padło mnóstwo ludzi w Paryżu, Lyonie, Nizzie, Medjolanie, Trjeście i w Polsce.

Faktem jest, że Raczyński był niedyspełnomocnikiem wspomnianych ksiąząt. W śledztwie zeznał on, że nie miał zamiaru nikogo oszukać, a pożyczając pieniądze li-

## Ile stracił rząd niemiecki na fabryce Junkersa?

W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego oświadczył minister komunikacji Koch (b. czeladnik-stolarz, partynie związany z reakcją nacjonalistyczną), że straty rządu niemieckiego z udziału w fabryce prof. Junkersa wynoszą 28,7 milionów marek niem. Opozycja socjalistyczna uznała, że rząd nie wylizczył się z wszystkich sum, a zwłaszcza z fabryk amunicji i samolotów w Rosji pobudowanych.

Sprawa Junkersa ma znaczenie dla nas, że samoloty tej fabryki używane są na polskich pasażerskich liniach lotniczych. Czy jesteśmy tu zabezpieczeni przed niespodziankami ze strony Niemiec? Nasze gazownie wprowadziły swego czasu piecyki od Junkersa. W przyszłości trzeba będzie mieć na oku owa firmę. A wzbronione traktatami fabryki Junkersa w Rosji nasuwają przypuszczenie, że niejednym z przemysłowców i kupców, o których Niemcy tak się dobijała w rokowańiach o traktat handlowy z Polską, ma spełniać tu misie podejrzanę. (b.)

## Mussolini przesława dziennikarzy przez sito.

„N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu, że komisja dla utworzenia syndykatu pracowników umysłowych ukończyła rewizję listy dziennikarzy. Z 1 700 dziennikarzy, którzy dotychczas należeli do ogólnego związku prasy, skreślonych zostało 1 356 dziennikarzy ze względów politycznych, moralnych lub zawodowych. 77 przyjęto z zastrzeżeniami. Rzymska korporacja dziennikarska liczy obecnie 344 osób.

## Nowy Savonarola.



W Austrii wzbudza obecnie powszechną uwagę prof. uniwersytetu w Gracu, dr. Ude, który jest jednocześnie wyświęconym duchownym katolickim. Utworzył on nowe stronnictwo polityczne i walczy o postulaty niezgodne z dogmatami kościoła katolickiego. Nowoczesny Savonarola wywołał już swoją działalnością energiczną interwencję biskupa diecezji Grazu.

## Z Rosji sowieckiej.

### Zakup towarów zagranicą.

Kolegium narodowego komisariatu handlu pozwoliło zakupić „Centrosojuz“ na rynkach zagranicznych, pomijając normy importowe, 75 wagonów manufaktury, tekstylnych towarów za 800.000 rubli i 20.000 pudów skóry na podszwy. Zakupione towary wyjątkowo tylko będą użyte na potrzeby ludności wiejskiej.

### Zabójstwo chłopskiego kandydata.

W powiecie wołżańskim, kiedy odbywały się wybory przedstawicieli do okręgowego komitetu wykonawczego, został zamordowany kandydat chłopów „średniaków“ Ochromenko, który w 1924 roku wystąpił z partii komunistycznej, i który cieszył się ogromną popularnością wśród chłopów. Ochromenko w zeszłym roku wskutek postanowienia komitetu wykonawczego był wykluczony z listy wyborców na prezesa komitetu.

### „Organizacja prywatnego kapitału“.

Stałe biuro przy zjeździe handlu i przemysłu w Moskwie, wysłuchało sprawozdania o operacjach kapitału prywatnego i postanowiło zrobić pewne ulgi na korzyść jego przy dostarczaniu towarów z „państwowego przemysłu“, co spowoduje wyrównanie cen rynkowych. Referent Kowrowski wskazał, że prywatny kapitał zmuszony był uciekać się do różnych sposobów nielegalnych, ażeby nabywać towary z „państwowego przemysłu“ lub z innych miejsc, ponieważ nie było stałej bazy dostarczania towarów, i dlatego „państwowy przemysł“ powinien wziąć na siebie rolę organizatora kapitału prywatnego i zająć się bezpośrednio dostarczaniem towarów dla niego.

### „Litewska republika sowiecka“.

W. A. donosi, że Komintern zwrócił się do sowietu narodowych komisarzy z projektem utworzenia litewskiej republiki wewnątrz Rosji. Organizująca się republika litewska ma objąć terytorjum sowieckiej Białorusi, a głównymi organizatorami mają być liderzy litewskiej sekcji Kominternu Kapsukas-Mickiewicz i Angarejtis.

## Zamożny gospodarz, Dymitr Kowbaśniuk zamordował żonę.

Czterdziestoletni Dymitr Kowbaśniuk, jeden z zamożniejszych gospodarzy we wal Werbiaż, w pow. kołomyjskim (woj. stanisławowski) udał się przed dwoma dniami wraz z parobkiem do lasu po drzewo. W domu pozostała się żona.

Po powrocie z lasu, gdy Kowbaśniuk chciał wejść do mieszkania, drzwi zastał od wewnątrz zamknięte, a na uporczywe stukanie nikt nie odpowiadał. Przy pomocy sąsiadów drzwi wyważono; okropny widok uderzył w oczy obecnych. Na podłodze w kałuży krwi leżała młoda, 25 lat dopiero licząca, żona Kowbaśniuka, Katarzyna, a obok niej rewolwer bębnowy z trzema wystrzelonymi nabojami, własność męża nieśczęśliwej.

Wszelkie oznaki wskazywały, że Kowbaśniukowa popełniła samobójstwo, a jednak...

Podczas sekcji zwłok lekarze ustalili, że każdy z 3 strzałów był śmiertelny i Kowbaśniukowa sama strzelała do siebie 3 razy nie mogła.

Wszczęto energiczne śledztwo i wtedy parobek Kowbaśniuka zeznał, że gdy obaj z gospodarzem wjechali do lasu, Kowbaśniuk pobiegł do domu po papierosy, lecz powróciłszy po kilkunastu minutach, objawił wielkie zdenerwowanie.

Na podstawie tych zeznań Kowbaśniuka aresztowano. Początkowo wypierał on się jakiegokolwiek winy, lecz wkońcu — popłatawszy się w zeznaniach — oświadczył, że istotnie zamordował żonę w czasie sprzeczki o kochankę.

Po dokonaniu tego czynu, Kowbaśniuk zamknął drzwi na klucz od wewnątrz i przez okno wydosłwał się na podwórzu.

Zabójcę osadzono w więzieniu.

## Przed zerwaniem rokowań polsko-niemieckich?

Berlin, AW. Komisja międzyministerjalna, która ma ustalić stosunek Rzeszy do sprawy rokowań polsko-niemieckich, nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzji. Gwałtowny nacisk elementów prawicowych zmierza w kierunku zerwania całkowitego rokowań. Dopóki jednak nie będą rozwiązane kwestie nie wkraczające w dziedzinę handlowo-gospodarczą, a więc w kwestię osiedlenia, i wydaleń obywateli niemieckich z Górnego Śląska, należy się liczyć „najwyżej z zawieszeniem samych rokowań.“

Berlin, AW. Pisząc o ostatnich trudnościach w rozwoju rokowań polsko-niemieckich o zawarcie traktatu handlowego, „Achtuhr-abendblatt“ wyraża obawę, iż w razie definitywnego zerwania rokowań, Polska mogłaby odpowiedzieć jeszcze ostrzejszymi represjami wobec obywateli niemieckich. Natomiast organa hakatystyczne, jak „Deutsche Tageszeitung“ twierdzą, iż z przebiegu wypadków najwyraźniej widać, iż rząd polski nie wykazuje zainteresowania w dalszym kontynuowaniu rokowań i, że represje oczekują obywatele niemieckich w Polsce bez względu na wyniki pertraktacji o traktat handlowy.

### Wielki strajk w Niemczech.

Berlin, (AW.) Według informacji z Lipska wybuchł tam zapowiadany przez związki zawodowe strajk w fabrykach metalowych, który objął 25 000 ludzi. W odpowiedzi na to pracodawcy fabryk w Saksonii przygotowują ogólny lokaut. Możliwe, iż lokaut obejmie przemysł metalowy niemieckiego Śląska. Saskie ministerstwo prac zainicjowało rokowania mediatorskie.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

### KCYNIA.

Zebrań organizacyjno-informacyjne Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w Kcyńcu we wtorek, dnia 15 lutego br. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Błażejewskiego.

### GASAWA.

W czwartek, dnia 17 lutego br. o godz. 7-jej wieczorem w lokalu p. Kowalika, na które to zebrań prosi się o liczny udział naszych Szan. Członków i sympatyków Chrześc. Demokracji.

### NAKŁO.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji urządza w Nakle wielki wiec informacyjny w niedzielę, dnia 20 lutego br. zaraz po gł. nabożeństwie (o godz. 12-tej i pół).

Z referatem przybędzie między innymi prof. okręg. Bydg. Chrześc. Demokracji p. prof. Kaźmierczak.

Szan. Obywatelstwo uprasza się o liczny udział — Panie mile widziane!

Zarząd Okręgowy  
Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem.

**RETOWO, pow. Szubin. Srebrne gody małżeńskie** obchodzą tutaj długoletni czytelnik „Dziennika Bydgoskiego” administrator Retkowa p. Stanisław Müller z małżonką swą Zofją z Neubauerów. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. Marusz w Brzyszkorzystwi.

## Łabiszyn.

Ślub. Dnia 6 bm. pobłogosławiony został ślub p. Marii Gapińskiej, córki rektora, z p. Wojtyńskim, sędzią z Bydgoszczy. Obrządku ślubnego dokonał ks. Bratkowski w kościele farnym. Młodej parze „Szczęść Boże!”.

Z Bractwa Strzeleckiego. Ostatnie walne zebrań odbyło się w lokalu brata Kierczyńskiego, przy nieco lekkim naprężeniu. Szeroki okręg zajęła dyskusja nad protestem, który wyszedł z ramienia niejednych członków. Protest zarzucał rzekome nierówności w zarządzie. Po szczęśliwym wyjściu z sytuacji, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Skład tegoż przedstawia się obecnie następująco: prezes p. Andrysiak (komisarz obw.), wice-pr. p. Głyda Juljan, sekretarz p. Różanek, skarbnik p. Zakaszewski, komendant p. Kamler, 1 strzelm. p. Smierczalski Bronisław, 2 strzelm. p. Szubert Józef. Porządek dzienny zajął z pełną trzy godziny poczem zamknięto posiedzenie. Przewodniczył brat Górski, dyrektor mająt. Łabiszyńskiej.

Karnawał! Nowy rok rozpoczęto tańcząc. Tow. Kupców urządzało wieczorek sylwestrowy w salach p. Kowalewskiego. W ślad za kupcami poszedł miejscowy cech mistrzów. W ścisłe zamknięciem kółku bawiono się ochoczo. Polonez wyprawał cechmistrz p. Jan Witucki z p. Żmudzianką. W parterowych ubikacjach p. Kowalewskiego odbyła się wspólna kawa. Przemawiał cechmistrz, nastrój pannał hamonijny.

Stowarzyszenie Młodzieży urządziło również wieczorek. Odegrano dwie szt. teatralne p. t. „Katastrofa przed ożenkiem” i „Wszystko przez frań”. Szczelnie nabita sala świadczyła o zainteresowaniu się życiem młodzieży, nad wychowaniem której czuwa nasz ks. wikary Sroka. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa, którą o godz. 1-jej zakończono.

Trzecią niedzielę lutego, t. j. 20 bm. zarezerwowały sobie młode Polki (Stow. Młodzieży Żeńskiej). Zapowiada się wieczorek, w bież. sezonie nie będący. Przedstawienie, deklamacje, śpiewy itd., oto atrakcje wieczorku. Próby jak i różne przygotowania, są już od szeregu tygodni w toku. P. Kaszewska dokłada dużo starania ku zadowoleniu wszystkich.

Tow. Przemysłowców rozmyśla nad zakończeniem karnawału. W dniu 27 lutego wystawia przedstawienie amatorskie. Sprawa zajęli się pp. Wiliński i Szwoch.

Bal maskowy. Pomysłowość p. Kowalewskiego sięga tak daleko, że w nast. środę, dn. 16 bm. urządza pierwszy w tym sezonie bal maskowy. Organizację przeprowadza gospodarz świetny. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

Idealna pasta do zębów

Krem perłowy

Finatowicz. Słód.

24566

## Sprawcy awantur w Strzelnie przed sądem inowrocławskim.

Patulski Wojciech skazany na 2½ roku ciężkiego więzienia, Janecki na rok, reszta na 6 miesięcy zwykłego więzienia każdy.

Przed inowrocławską Izbą Karną toczyła się rozprawa przeciw sprawcom awantur w Strzelnie z dnia 9 września r. ub. Oskarżono: Wojciecha Patulskiego, St. Patulskiego, Marię Patulską, Jana Patulskiego, Hilczera, Przybylskiego, Madaję, Bąkiewicza i Kocińskiego.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd ogłosił wyrok następujący:

Wojciech Patulski na 2 lata i 1 miesiąc ciężkiego więzienia oraz utratę czci obywatelskiej przez lat pięć. Janecki na 1 rok więzienia, Stanisław Patulski na 10 miesięcy więzienia, Maria Patulska na 6 miesięcy więzienia, Jan Patulski na 6 mies. więzienia; Hilczera na 6 mies. więzienia, Przybylski na 6 mies. więzienia, Madaj na 6 mies.

więzienia, Kociński na 6 mies. więzienia i Bąkiewicz na 7 miesięcy więzienia. Janowi Patulskiemu, Hilczerowi, Przybylskiemu, Madajowi i Kocińskiemu sąd warunkowo karę wstrzymał, poza tem, że muszą odsiedzieć każdy po 2 miesiące więzienia. Sąd wszedł pozatem w położenie Marii Patulskiej, która jest przecież matką kilku dzieci i jej karę również wstrzymał warunkowo z tem, że odsiedzi tylko 2 tygodnie więzienia. Dla reszty skazanych sąd nie zastosował żadnych okoliczności łagodzących.

Obrodam, które przeciągnęły się do 1-szej w nocy, przewodniczył naczelnik sądu p. Chwojka. Jako wotant zasiadał sędzia p. Zwierzyński. Sędzią niezawodowymi byli pp.: Jackowski, Rosławski i Baranowski.

## Z POMORZA.

**GALCZEWO, pow. Wąbrzeźno.** (Na rzecz budowy kościoła w Lipnicy). Na szlachetny ten cel urządziła miejscowa młodzież dotąd już dwa przedstawienia amatorskie i zamierza wystawić tę samą sztukę („Polowanie na męża”) po raz trzeci, a to w powiecie brodnickim. Zbożnej pracy tej ofiarnej młodzieży należy tylko przyklasnąć.

**KOŚCIERZYNA. (Uniwersytet powszechny).** W Kościerzynie utworzony został, głównie dzięki staraniom p. inspektora szkoln. Chmieleckiego, uniwersytet powszechny. W ub. piątek odbyła się w auli miejscowego seminarjum nauczycielskiego pierwsza propagandowa nauka, którą poprzedziła treściwa przemowa p. Chmieleckiego. Następnie wykładł szczegółowo p. dyrektor seminarjum Targowski nowoczesną historję Polski, poczem nastąpiły wykłady p. prof. Kahla i p. prof. Cichockiego z zakresu literatury oraz przyrody. Nadmienić jeszcze należy, że słuchacze z zainteresowaniem wysłuchali tak pożytecznych wykładów. Żywić należy nadzieję, że uniwersytet powszechny zyska wkrótce poważną ilość słuchaczy. Wykłady odbywać się będą regularnie we wtorki i piątki o godz. 7-jej wieczorem w auli tutejszego Seminarjum.

**ŁĘG, pow. chojnicki. (Z życia Sokołów).** Ubiegłej niedzieli odbyło się walne zebrań tut. Sokoła. Na zebrań obecny był naczelnik okr. p. Reszka. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: Pujanek — prezes, Nowek — wiceprezes, Haleniak — sekretarz, Zalewski — zast. sekretarza, Cześniak — skarbnik, Węsierski — naczelnik, Lipski — zast. naczelnika. Naczelnik okręgowy wyraził uznanie staremu zarządowi i zachęcił członków do intensywnych ćwiczeń, jakoteż polecał, ażeby już teraz przygotować się do biegów, które odbędą się w terminie wiosennym.

## Chojnice.

**Na co obrócono 70.000 zł?** Dzięki sprężystej gospodarce miejskiej, m. Chojnice uzyskało w budżecie z ub. roku nadwyżkę w kwocie 70.000 zł. (Widać, że Wydział podatkowy miasta nie próżnował, jeżeli w dzisiejszych trudnych warunkach finansowych mógł uzyskać tak poważną nadwyżkę!) Pieniądże są — lecz na co je obrócić — co zakupić, względnie wybudować? Dużo mówiono o tem, dużo było projektów. Jedno z miejscowców pism, chcąc zainteresować szerszy ogół, ogłosiło nawet ankietę. Nic jednak miastu nie przytrafiło do gustu; projekty poszły do kosza — pieniądze zostały w kasie. Podobno cel już został wybrany a pieniądze rozdzielone, ale w wielkiej tajemnicy?.. Spodziewać się należy, że władze miejskie nie będą dłużej utrzymywać tej tajemnicy i podzieli się z obywatelami swym projektem.

**Rodowicz sprawę wygrał — lecz poszkodowani wnoszą rewizję.** W tych dniach odbyła się przed tut. sądem sprawa Rodowicza, któremu zarzucono oszustwa, jakoby udanie kopjował obrazy słynnych malarzy i sprzedawał je jako oryginały. Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków uznał Rodowicza niewinnym i uwolnił go od winy i kary. Jednakowoż poszkodowani nie uznając wyroku pierwszej instancji, wnieśli podobno rewizję.

**Za kradzież owcy rok ciężkiego więzienia.** Przed tutejszą Izbą karną odbyła się sprawa niejakiemu A. Nakielskiego, oskarżonego o kradzież owcy. Oskarżony do winy się przyznał, tłumacząc swój występ brakami pracy i głodem. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Nakielskiego na 1 rok ciężkiego więzienia i kosztu procesu. (A tak! małych złodziei wieszają się...).

## Z MARLI

Ś. p. Władysław Drzewiecki, komisarz obw. w Gasawie.  
Ś. p. Piotr Lala, w Drawsku.  
Ś. p. Adolf Kelch, em. radca miejski, w Toruniu.  
Ś. p. Anna z Trewińskich Reszkiewiczowa, w Toruniu.  
Ś. p. Jan Szulc, w Toruniu.  
Ś. p. Leon Skalski, mistrz kołodziejski, w Toruniu.  
Ś. p. Jan Urbanowicz, w Zakrzewie.  
Ś. p. Władysław Wilma w Wejherowie.  
Ś. p. Pelagja z Domagańskich Gracziowa, w Poznaniu.  
Ś. p. Agnieszka Nieborak, w Poznaniu.  
Ś. p. Antoni Koltoniak, w Żabnie.  
Ś. p. Antonina Włodarska, tercjarka, w Poznaniu.  
Ś. p. Antonina z Kubalów Białecką, w Grodzisku.  
Ś. p. Jadwiga z Głabiszów Gasiorowska, w Krotoszynie.

## Kupujcie losy

### loterii na rozbudowę kościoła w Solcu Kujawskim.

Po 1 zł. do nabycia w eksp. Dziennika Bydgoskiego.

## Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI” w czasie od 15-go do 25-go lutego br.

na mies. marzec.

## Łobżenica.

Jarmark na konie odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. Spęd była jest ze względu na panującą w powiecie zarazę przyszczyca zakazany.

**Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na punkcie pierwszym ostatniego posiedzenia Rady Miejsk. figurowała sprawa zaciągnięcia pożyczki w wysokości 10.000 zł. w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. Pożyczkę tę uchwalono jednogłośnie zaciągnąć. Po załatwieniu punktu tego przystąpiono do wyboru członków komisji gospodarczych, do których przez akklamację wybrani zostali:

- a) do komisji gazowni i zakładów wodociągów miejskich: pp. Drobczyński, Buławski i Żendkowski A.
- b) do komisji rzeźni: pp. Refliński, Murzyn i Rewoliński;
- c) do komisji finansowej: pp. Bromber, Temski i Piątek;
- d) do komisji szkoły wydziałowej: pp. Grochowski, Bethke, A. Żendkowski i Gericki;
- e) do komisji opieki społecznej: pp. Refliński, Betscher, Daniel i Ciechelski.

Po 10 minutowej przerwie przystąpiła Rada w dalszym ciągu do wyboru nowego członka Magistratu. Jako kandydaci podani zostali: pp. Bethke, Wieczorek i Murzyn. Ponieważ ostatnio wymieniony z kandydatury zrezygnował, postawiony został jako kandydat na miejsce jego p. Refliński. W pierwszym głosowaniu nie otrzymał nikt z kandydatujących absolutną większość głosów, wobec czego przystąpiono do ściślejszego wyboru, przyczem otrzymał większość głosów p. Andrzej Wieczorek, właściciel hotelu. Następnie przyjęty został projekt budowy nowej łaźni miejskiej przy jeziorze Luchowskim a na wniosek p. Reflińskiego uchwalono wybudować obok gazowni miejskiej łaźnię zimową.

— „Szkoła Zawodowa”, miesięcznik poświęcony sprawom szkolnictwa zawodowego, organ Stowarzyszenia Nauczycieli i Przyjaciół Dokształcających Szkół Zawodowych pod redakcją p. Mieczysława Rydleńskiego wychodzi w Poznaniu, Rybaki 19. W zeszytu VI znajduje się cały szereg artykułów aktualnych dotyczących szkolnictwa zawodowego i wychowania społecznego.

**LESZNO. Olbrzymi pożar** powstał w Goniemicach w zagrodzie p. Przybyły zamieszkałego w Poznaniu. Plomienie błyskawicznie zajęły stodołę zapełnioną 1000 ctr. słomy 300 ctr. siana i 180 ctr. sztucznych nawozów. Zapasy te uległy zupełnemu zniszczeniu. Prócz tego spaliły się 4 wozy i jedna s'eczarnia. Niewątpliwie zachodzi tu zbrodnice podpalenie. Energiczne śledztwo w toku. P. Przybyła nabył gospodarstwo to w Goniemicach przed niedawnym czasem.

**RAWICZ. (Śmiertelny strzał).** W niedzielę 6 bm. dwóch młodzieńców 18-letnich z Kawcza powiatu rawickiego, zabawiło się krótką bronią palną. W pewnym momencie jeden z nich spowodował wystrzał, a kula rewolwerowa utkwiała współtowarzyszowi w jamie brzusznej. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł następnego dnia wśród okropnych cierpień.

**KROTOZYN. (Uroczystość pożegnalna).** Pożegnanie inspektora szkolnego p. Pfonta odbyło się w hotelu Wielkopolskim przy liczny udział nauczycielstwa. Uroczystość zainaugurował chór nauczycielski, a pp. Albert, Lorkiewicz i Kaczorowski w pięknych przemówieniach dali hołd pedagogicznej działalności ustępującego inspektora. Kuratorjum Poznańskiego Okręgu Szkolnego reprezentował p. wizytator Kottula. W dowód szczerego uznania ofiarowało nauczycielstwo powiatu jubilatowi wspaniały zegar stojący. Wzruszony do głębi dziękował w serdecznych słowach za okazaną mu zyczliwość. Opwód rozdrazewski żegnał swego ukochałego szefa osobnym obchodem pod przewodnictwem p. kierownika Nawrockiego przy udziale ks. prob. Bronisza, pp. dyr. Nowackiewicz, prof. Sujaka, insp. Knasta przyczem p. Czechalski podniósł w serdecznych słowach zalety inspektora, który był szczerem przyjacielem i doradcą nauczycielstwa. Do uświetnienia uroczystości przyczynili się pp. Biastkowie z Nowejwsi przez produkcje muzyczne.

## Przyjęcie ks. bisk. Okoniewskiego w Chełmży.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W dniu 13 lutego miasto Chełmża witało w swym grodzie dostojnego zwierzchnika Kościoła Katolickiego, który przybył do miasta celem wręczenia szat prałata wielce zasłużonemu X. prob. Szydzikowi. Najprzew. X. biskup Okoniewski, który objął w październiku ubiegłego roku rządu diecezji chełmińskiej, osieroconej przez śmierć śp. X. biskupa Dr. Rosentretera, zdołał sobie w krótkim czasie zaskarbić serca wszystkich diecezjan. Najlepszym dowodem było wczorajsze owocne przyjęcie, które odbyło się w sposób niezwykle uroczysty.

Miasto przybrało wygląd nadzwyczaj uroczysty przez wspaniałe dekoracje, oraz liczne bramy tryumfalne, które ciągnęły się całą ulicą Dworcową, ul. Toruńską, koło Ratusza, jak i ul. Chełmińskiej, tj. drogami, gdzie X. Biskup przejeżdżał. Wprost imponująco przedstawiał się olbrzymiej wysokości krzyż, urządzony na wieży kościelnej i oświetlony tysiącami lampkami żarowymi. Szerokie tłumy zaś z całej parafji, która liczy 12.000 dusz, brały udział w tej niezwykle uroczystości.

O godz. 4.30 ukazał się pociąg, wiozący X. biskupa Okoniewskiego na dworzec, gdzie nastąpiło przywitanie przez władze kościelne i świeckie. Nasamprzód witał X. Biskupa starosta Dr. Bogacz, zaś w imieniu powiatu Dr. Hrechowicz. W imieniu dziewięciu parafji

wręczyła dostojnemu Gościowi p. Orlewi-czówna wspaniałą bukiet róż. Orkiestra kolejarzy grała „Boże coś Polskę”. Następnie odbył się przegląd kompanji honorowej, którą stawili członkowie Tow. Powst. i Wojaków, przy dźwiękach hymnu narodowego. X. Biskup pokatekował serdecznie zebrany za zgotowane mu przyjęcie, poczem wyruszył powozem do Ratusza w otoczeniu banderji, która składała się z przedstawicieli ziemianstwa, z p. Siudowskim na czele. Przez całą drogę witano X. Biskupa owacyjnie. Przed Ratuszem przywitał dostojnego Gościa, p. burmistrz Kurzętkowski, w gorących słowach, dając przytem krótki zarys historii miasta.

Następnie uformowała się procesja, w której brali udział wszelkie bractwa kościelne, stowarzyszenia i cechy. U bram kościoła pokatekował przemówił do X. Biskupa p. radca Kwieciński, składając w imieniu parafjan przyrzeczenie dochowywania wierności Kościołowi Katolickiemu. JE. X. Biskup wzruszony, dziękował. W kościele odśpiewano „Te Deum”, poczem odbyły się uroczyste niespory. Wzorowy porządek w kościele utrzymywała Straż Pożarna.

Wieczorem odbyły się audjencje dla Sodalicyj Marjańskich, oraz Stow. Polek w Ochronie Miejskiej, zaś o godz. 9-tej raut w plebanji.

## Nowy ołtarz w kościele farnym w Kościerzynie.

Z Kościerzyny pisza nam:

Od kilku lat zabiegali parafianie kościelcy o postawienie nowego ołtarza w tutejszym kościele farnym. gdwz wiele tu jeszcze brak, szczególnie zaś potrzebne są malatury na suficie, który tu jest zamiast sklepienia, oraz należałoby pomalować filary i t. d. Najbardziej jednak potrzebny był nowy ołtarz dlatego że w bocznych nawach świątyni było jakoś pusto.

Aby wypełnić ten brak, zabrała się do dzieła małżonka komendanta policji pani Wójtowa, która przy pomocy kilku osób dobrej woli zebrała na ten cel datki pieniężne, oraz w naturze, jak obrusy, świece, świeczniki, wielki krzyż sykstynski i t. d., tak że w ub. niedzielę ołtarz został uroczystie poświęcony przez miejscowego proboszcza ks. Nawackiego. Ołtarz przedstawia świętą Teresę w artystycznym wykonaniu jednego

z artystów-malarzy z Poznania, w pięknym obramowaniu, ozdobionem różnokolorowymi lampkami elektrycznymi.

W ub. niedzielę o godz. 10 rano kościół farny zapełnił się po brzegi wiernymi, przybyłymi na tę piękną uroczystość. Po odprawieniu ceremoniałem przepisanych modłów i poświęceniu ołtarza, ze stopni tegoż przemówił ks. proboszcz podnosząc poświęcenie pani Wójtowej, która nie szczędząc pracy, doprowadziła rozpoczęte dzieło do szczęśliwego zakończenia. Podniósł też ks. proboszcz ofiarność poszczególnych mieszkańców Kościerzyny, jak pani Lejowej, panny Żyndy i p. Zimnego, którzy w wielkiej mierze przyczynili się do wzniesienia ołtarza oraz podziękował wszystkim, którzy do zbożnego dzieła dołożyli reki. Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego śpiewy wykonał chór mieszany „Halki” kościelkiej.

Uroczystość niedzielna wywarła na wiernych wrażenie niezatarte.

## Z ostatniej chwili.

Wylał na siebie trzy litry benzyny i podpalił się.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Były właściciel fabryki włókienniczej Bracia Szeks w Łodzi, niej. Mendel, zrujnowany majątkowo w czasie wojny, wylał na siebie trzy litry benzyny i podpalił się. Całe mieszkanie stanęło w ogniu. Zawezwana straż pożarna opanowała sytuację i wydobyla zwłokę Mendela.

25% podwyżka płac — albo strajk.

Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.) Zarząd Główny Klas. Zw. Włókienniczej wystosował do Zw. Przemysłowców Włókienniczych pismo z wypowiedzeniem umowy, obowiązującej od dnia 14 października 1926 r. Zorganizowanej pracownicy wystąpili z żądaniem, aby ustalono taryfę płac, aby wypłacono od 14 października r. ub. za soboty całkowite wynagrodzenie (jak za 8 godzin) i podwyższono płace o 25% z dniem 13 bm. Zaproponowano komisji uzgadniającej. Gdyby nie doszło do porozumienia — grożą strajkiem.

## Co Francuzi sądzą o Niemcach?

W drugiej połowie 1926 r. wyjechało 80 młodych Niemców, uczniów szkół średnich, studentów i studentek do Francji, aby znaleźć mieszkanie i wyżywienie w rodzin francuskich, które także 80 dzieci francuskich wysłały do Niemiec. Była to wymiana między pacyfistami francuskimi i niemieckimi. Berliński „Vorwärts” podaje wrażenie niektórych młodych Francuzów z pobytu w Niemczech.

Nadzwyczaj trafna jest uwaga L. Génerda z Cherbourga, który przebywał w Kassel: **W pojedynkę lub w małych grupach Niemcy są bardzo przyjemni, ale jako zbiorowość...** Paryżanka Bernheim była w Frankfurt nad Menem i stwierdza, że młodym Niemcom, wymieniającym pobyt we Francji, nie chodziło o zbratanie się z Francją, lecz o łatwy sposób poznania Paryża. I tak Niemka, przyjeżdżając do domu rodziców p. Bernheim w Paryżu, zachowywała się w gościnie jak w hotelu. **Poznaliście Niemców!**

Zarańca wódzie pod nielotwe.

Były żołnierz legji cudzoziemskiej w Marokko Niemiec Klems, który podczas wojny z Abd el Kierimem przeszedł na stronę Riffenów, gdzie został szefem sztabu wojsk riffen-skich został przez francuski sąd wojenny skazany na śmierć.

Polka nóra!

Chamonix, 13. 2. (Pat.) W zawodach narciarskich o puhar Francji odbytych w dniach 12 i 13 bm. Henryk Mückenbrunn (Polska) z powodu złamania nogi nie mógł wziąć udziału. P. Łoteczkowa (Polska) zdobyła pierwszą nagrodę w biegu pań, w którym wzięło udział 17 zawodniczek.

Targi w Londynie i Birmingham.

W Sekretarjacie Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy przegladac można szczegółowe informacje o tegorocznych targach w Anglii (British Industries Fair) mających się odbyć między 20 lutego a 4 marca br. w Londynie i Birmingham.

# Wiadomości z Grudziądza.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

## Zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków obwodu grudziądzkiego.

Wczoraj, dnia 13 lutego br. w gmachu Starostwa w Grudziądzu odbywały się obrady zjazdu delegatów obwodu grudziądzkiego.

T. zw. obwód grudziądzki Związku Powstańców i Wojaków obejmuje 32 towarzystwa w różnych miejscowościach powiatu grudziądzkiego. Pięć towarzystw w ubiegłym roku nie wykazało żywotności, reszta rozwija się normalnie. Zjazd delegatów obeśiało 21 towarzystw. Zjazd obwodowy zaszczylił swą obecnością: prezes Związku plk. rez. Maciej Mielżyński, generał dywizji Ładoś, p. Wiktor Kulerski, prezes okręgu grudziądzkiego p. Goga oraz szereg wybitniejszych jednostek, pracujących w organizacji Powstańców i Wojaków.

Obradami zjazdu kierował w myśl regulaminu prezes obwodowy, p. aptekarz Baranowski. Podniósł on w słowie wstępnym znaczenie organizacji Powstańców i Wojaków na Pomorzu, gdzie liczy ona 36 tysięcy aktywnych członków oprócz młodzieży. Organizacja ta nie pozwoli się wciągnąć w wir walk partyjnych o władzę.

Prezes generalny, hr. Maciej Mielżyński (bohaterski wódz powstania śląskiego, osobistość dziś na Pomorzu najpopularniejsza) przemówił do zebranych po żołniersku, a jednak prosto z serca: Cele nasze są niesłychanie proste: tworzyć rezerwy, by na wypadek uzupełnić szeregi wojska regularnego lub je ostatecznie. Nie dopuszczaj żadnej partyjności! Pielegnować pewne, szlachetne uczucia separatyzmu, bez domieszki brudnej Targowicy, byle nie dać się obcej truciźnie. Spójnia między nami, jako gwardją narodową na zagrożonym Pomorzu a władzami wojskowymi być musi, z duszy jej nawet pragniemy!

Dowódca dywizji p. generał Ładoś z satysfakcją stwierdza, że praca w obwodzie grudziądzkim dobrze jest postawiona i postępuje ku zadowoleniu ogólnemu.

P. Wiktor Kulerski zapewnia Związkowców Powstańców i Wojaków, że...

Sam w Warszawie usilnie zabiegał u rządu, aby nie zaszczepiał na Pomorzu innych organizacji wojskowych, należy bowiem tutaj unikac starć. Siła organizacji Powstańców i Wojaków napawa otuchą, że zakusy wroga na naszym granic zostaną odparte.

W imieniu starosty p. d-ra Czarlińskiego naczelny sekretarz p. Ziółkowski przyrzeka wszelką pomoc i zyczy owocnych obrad.

Po kolej zdawali następnie członkowie zarządu obwodowego sprawę ze swego „włodarstwa”. Prezes podniósł znakomitą sprawność organizacji w czasie wypadków majowych i podczas zjazdu powiatowego, w którym stanęło do pochodu i do ćwiczeń 548 członków. Najliczniej dopisała wioska Okonin. Najlepszym strzelcem w obwodzie okazał się dh St. Tomiak z Grudziądza. Wzorową strzelnicę zbudował o własnych siłach Łasina.

Ogółem obwód obejmuje 1797 członków, z których przeszło 200 nie jest czynnych. Wydatki w kwocie 2158 zł. pokryto z ofiar, gdyż innych źródeł nie było. Na ten rok obwód przewiduje wydatki w kwocie 3600 zł. Postawiono zwrócić się do Wydziału Powiatowego z prośbą o subsydjum na ten cel. Członkowie opodatkują się osobno po 5 gr. miesięcznie, część kosztów obiecał pokryć okręg.

Dyskusja była rzeczowa. Zarządowi wyrażono uznanie za pełną poświęcenia pracę i podano mu różne cenne wskazówki do dalszej pracy. W tej sprawie zabrał głos przedstawiciel „Dziennika Bydg” red. Nowakowski, wskazując na pozytywne prace podjęte w innych obwodach, zwłaszcza w Bydgoszczy i Szubińskim i zachęcając do naśladowictwa.

D-h Kaźmierski z Grudziądza i inni działacze związkowi gorąco apelowali do władz i społeczeństwa, by ze wszystkich sił popierali akcję wojskowo-wychowawczą gęstej sieci naszych towarzystw.

Delegaci z Gardeji i Rusocina, donosząc o...

sposobienia wojskowego po drugiej stronie, żądali, aby i u nas na pograniczu urządzić manewry. Niech Niemcy widzą, że jesteśmy przygotowani!

P. major Kepiński z 64 pp. wygłosił na zjeździe referat na temat: „Co jest Przystosowanie wojskowe i jakie ma zadanie?”. Za pouczające słowa, podziękowali zebrani referentowi burzą oklasków.

Zarząd obwodu grudziądzkiego (wybrany ponownie przez aklamację) stanowią pp.: Baranowski — prezes, Sempicki — wiceprezes, Poraziński — sekretarz, Graczyk — zast. sekretarza, Wojak — skarbnik, George — ko-

mentant i Łojewski — referent oświatowy. Walne zebranie rozszerzyło skład zarządu, wybierając czterech nowych działaczy: kap. rez. Chełnickiego z Łasina, Ligmanowskiego z Radzyna, Lamparskiego z Rywałdu, Kuberta — prezesa najsilniejszej w obwodzie placówki „Grudziądz-Dworzec”.

Po czterogodzinnych naradach, zakończonych okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, udali się delegaci wspólnie na obiad a potem do Teatru Polskiego na przedstawienie.

## Zjazd nauczycieli z Pomorza.

Grudziądz, dnia 13 lutego.

Jak silną i zwartą organizacją jest na Pomorzu „Stowarzyszenie Chrześc. Nar. Nauczycieli Szkół Powszechnych” tego świadkami byliśmy dzisiaj na zjeździe prezesów w Grudziądzu. Z 63 kół istniejących na Pomorzu reprezentowane były niemal wszystkie! Od najstarszych, które powstały w powiecie chełmińskim, aż do najmłodszych, co jeno w Osiu i Bukówcu założonych. Prezisi przybyli zewsząd, tak z Pucka i Kartuz, jak z Dziadłowa — na krańcach położonych. Przybył również na zjazd senior nauczycielstwa pomorskiego p. Piotr Nowicki z Wabcza, zgóra 56 lat bez przerwy będący pedagogiem członkiem honorowym Stowarzyszenia. Zaszczycem dla Pomorza były również odwiedziny senatora Siecińskiego ze Lwowa oraz rektorów Barlika z Poznania i Beyera z Bydgoszczy, przedstawicieli okręgu Poznańskiego tudzież Głównego Zarządu.

Obrady zjazdu dotyczyły głównie spraw organizacyjnych. Marszałek zjazdu, poseł Albin Nowicki (Ch. D.), prezes okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia wskazał zebranym na wzrost organizacji której żadne przeciwnictwa ani wyjężona agitacja ze

strony „Ogniska” — drugiego zrzeszenia nauczycieli, wysuwającego teraz swe macki do Wielkopolski i na Pomorze — zachwiać nie zdołały ani też nie zdołają. Do Ogniskowców przeszły jednostki nieświadome, bądź też chwytliwe, a przeważnie karierowicze. Ogół tutejszych trzeżwo na życie patrzących nauczycieli nie odgradzający się bynajmniej od braci z innych stron kraju murów chłuskim, skupia się w Stowarzyszeniu o wyraźnym programie chrześcijańsko-narodowym.

Zjazd grudziądzki był dowodem zwarłości i tężyzny moralnej wychowawców społeczeństwa pomorskiego. Jeśli zaś chodzi o stronę kulturalną, to właśnie z Iona Stowarzyszenia wyszła myśl uczestniczenia w kursach dokształcających i udoskonalenia się w zaszczytnym zawodzie nauczycielskim.

Oby praca w tej dziedzinie podjęta wydała plon obfity!

Dla ścisłości trzeba nadmienić, że referaty poszczególne w czasie zjazdu wygłosili pp. Celestyn Kamiński, C. Kalnowski, A. Szpica, Zawodziński z Grudziądza i Truszczyński z Torunia, protokół zaś pisał p. Szmelter z Grudziądza.



— **Z Koła Orkiestry Kolejowej.** W ub. piątek odbyło się w kantine kolejowej walne roczne zebranie Koła Orkiestry Kolejowej przy licznych udziałach członków. Zebranie zagal prezes p. Arendt. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przystąpiono do wyboru marszałka. Urząd ten przyjął p. Majewski który powołał na sekretarza p. Nowaka. Lawnikami byli pp. Chmielewski i Derpa. Sprawozdania zarządu kolejno referowali prezes p. Arendt który w swych wywodach określił korzystny rozwój dla orki. kol. i sekretarz p. Majtkowski. Koło liczy 20 czynnych muzyków, orkiestra występowała 15 razy bezinteresownie, a 48 razy za wynagrodzeniem. Dochodu było łącznie 869.94 złotych. Gospodarowano w kierunku powiększenia majątku zakupem 2 waldhorny i nut na dętą i różną obsadę. Tow. posiada bibliotekę bardzo pokaźną, bo utworów muzycznych 134 i 80 książek. P. Wrzeszcz zreferował o stanie kasy, która znajdowała się w porządku co potwierdzili przy rewizji pp. Kędziński i Cichosz. Kontroler p. Czekajewski dał przegląd nad uczęszczaniem członków w lekcjach z których najpilniejszy był pp. Tasarek, Rassek, i Kluczyński. Po dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum przez powstanie z miejsc.

W szczerych i życzliwych słowach przemawiali delegaci innych towarzystw, poczem przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1927, w skład którego weszli: pp. Arendt — prezes, Chmielewski — zast. prezesa, Majtkowski — sekretarz, Glaza — zast. sekretarza, Wrzeszcz — kasjer, Czekajewski — kontroler, Kluczyński — zast. kontrolera, Sieradzki — dyrygent, Wódczak — zast. dyrygenta, Tasarek, Kędziński, Franc i Gabrielski — rewizorzy kasy, Majewski, Ignacy, Borowski i Nowacki — sąd honorowy.

— **Ostrożnie z agentami.** Na skutek naszej notatki p. t. „Ostrożnie z agentami“ otrzymaliśmy nast. wyjaśnienia:

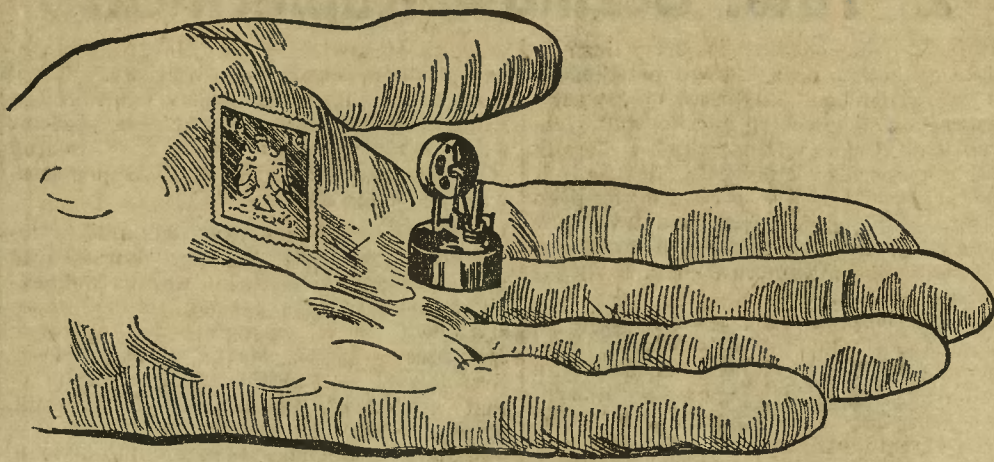
Firma Austrjackie Tow. Nakładowe M. O. Groh i Ska jest firmą istniejącą w Wiedniu a posiadającą oddział swój w Katowicach przy ul. Gliwickiej 3 i jako taka jest w rejestrze Sądu Powiatowego w Katowicach zapisana. Firma ta, której prokurentem jedynym jest Alojzy Bytom w Katowicach wykupiła patent handlowy II-jej kategorii.

Firma niema na okręg bydgoski żadnego oddziału ani przedstawicielstwa, ani agentów do okręgu bydgoskiego nie wysłała, wobec czego notatka z 28-go stycznia br. polegać musi albo na nieporozumieniu albo na zawiści konkurencyjnej innych firm.

— **Gdzie można nabyć telegramy Towarzystwa Czytelników Ludowych?** Z okazji imienin, ślubów, chrzcin, jubileuszów, pogrzebów i innych uroczystości, należy odpowiednio życzenia, czy kondolencje przesyłać na blank etach telegramów T. C. L. Telegramy te z artystyczną kolorową, względnie jednobarwną winietą, wykonane na dobrym papierze kosztują tylko 50 gr za sztukę. Ze względu na liczne zapytania, gdzie w Bydgoszczy można nabyć telegramy T. C. L. komunikujemy, iż dotychczas tylko „Księgarnia Bydgoska“ przy Placu Teatralnym posiada je na składzie.

— **O pracę prosi** za naszym pośrednictwem p. Zygmunt Kaszewski, zamieszkały przy ul. Śniadeckich. Pp. pracodawcom polecamy wyżej wymienionego, gdyż rodzina jego znajduje się w nader trudnym położeniu.

— **Z Koła Absolwentów Szkół Handlowych.** W ub. niedzielę, 6 bm uroczyste poświęcono własną nowouruchomioną bibliotekę Koła Absolwentów Szkół Handlowych. Około godz. 1230 zebrał się w sekretarjacie zaproszeni goście i członkowie koła. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem kuratora koła dr. Kuziela który witając przybyłych gości wyraził nadzieję, że nowouruchomiona biblioteka będzie ważnym czynnikiem w dalszym rozwoju koła. Następnie ks. M. Lapka wygłosił piękne przemówienie, podkreślając znaczenie dalszego kształcenia młodzieży zajętej w handlu i przemyśle. Po poświęceniu biblioteki przez ks. Lapkę, p. prof. Witek odczytał akt erekcyjny biblioteki, który wszyscy obecni podpisali. Skromne przyjęcie zakończyło część oficjalną tej uroczystości. Na zakończenie kurator p. dr. Kuziel wygłosił do członków dłuższe przemówienie zachęcając ich do dalszej pracy nad swoim wykształceniem, podkreślając, że przy silnej woli nawet jednostka wiele zdziałać potrafi. Niech, młodzież skupiona w towarzystwie naberze rutyny do pracy społecznej, by kiedyś śmiało mogła stać się do pracy nie tylko dla własnego dobra, ale dla całego narodu. Nowotwarta biblioteka liczy sto kilkadziesiąt dzieł beletrystycznych i zawodowych oprawionych, umieszczonych w pięknej na ten cel zakupionej szafie. Lokal biblioteki mieści się w sekretarjacie Koła przy ul. Mostowej 6 III piętro.



Najmniejszy elektromotor na świecie został skonstruowany przez mechanika Rothera. Wykonuje on 1600 obrotów na minutę i posiada siłę 0,08 HP.

## Z opowiadań bydgoskiego detektywa.

XXII.

### Uciekinierka — czyli cyfry, które wszystko zdradziły.

Była to już trzecia moja wizyta, podczas której gospodarz opowiedział mi co następuje:

— Śledząc za czemkolwiek, nie należy pomijać najmniejszych nawet drobnostek, rzeczy na pozór nic nie znaczących, bo one nieraz prowadzą do wykrycia i do rozwiązania najzawiślejszej sprawy.

Ubiegłego tygodnia np. prosi mnie o pomoc pewna zamożna rodzina ziemiańska, zamieszkała w Bydgoszczy, ponieważ z domu znikła ich córka, 20-letnia Julja, panna pierwszorzędnie wychowana a raczej chowana. Rodzice odchodzą wprost od rozumu, bo nie mogą sobie wytłumaczyć zniknięcia ukochanej jedynaczki, której w domu nie brakowałoby i ptasiego mleka, i która najmniejszego nie miała powodu, aby z domu uciekać. Jakież uwiedzenie czy wykradzenie rodzice uważali za wykluczone, choć podkreślali i twierdzili stanowczo, że córka opuściła dom rodzicielski z premedytacją (zastanowieniem) i do ucieczki starannie się przygotowała.

— Na czym państwo to twierdzenie opieracie? — pytam.

Po długich ceregieliach przyznali się, że jedynaczka na dzień przed zniknięciem grypsnęła ojcu 11.000 zł, które właśnie nadeszły jako tenuta z dzierżawy ich dóbr.

Wypytałem najszczegółowiej o tryb życia córki, z kim przestawała, gdzie chodziła, jakie miała upodobania — ale wyjaśnienia rodziców nie zawierały prawie żadnych danych, na których można by oprzeć poszukiwania. Ot, lubiała pasjami kino i miała jedną tylko przyjaciółkę, która atoli sama jest jej ucieczką zdumioną i przestraszona.

Panna Julja miała swoją szafkę i biurko, które najdokładniej przetrzasnąłem. Nie znalazłem tam jednak żadnego listu, żadnego śladu, któryby wskazywał na jakąś romantyczną awanturę lub naprowadzał na inny powód ucieczki. Zastanowiła mnie tylko wielka ilość broszur i książek, jakie w jej biurku znalazłem, a odnoszących się do sztuki filmowej. Nie była to zwykła, na sensacji polegająca belletrystyka, tylko same książki pedagogiczne np. „Przygotowania do zawodu filmowego“, „Jak osiągnąć fotogeniczność twarzy“ itp.

To naprowadziło mnie na domysł, czy młoda uciekinierka nie wyprysnęła z domu, aby się poświęcić karierze kinowej? W takim razie należałoby jej szukać w jakiej wytwórni albo w szkole filmowej warszawskiej. Już układałem się z rodzicami o mój wyjazd do stolicy, gdy w jednej z książek panią znalazłem jej fotografię, małego formatu, nie naklejoną na kartonie. Rodzice byli zdumieni tem odkryciem, bo córka tej fotografii im nie pokazała, czyli że dała się fotografować w tajemnicy przed rodzicami. Teraz było dla mnie jasne, że pannie to zdjęcie było potrzebne do paszportu zagranicznego, że nie pojechała zatem do Warszawy, tylko gdzieś w daleki świat.

W tym wypadku mógł wchodzić w rachubę Berlin albo... Hollywood.

Hollywood zaraz jednak z mych kombinacji wykreśliłem. Do tego potrzebne jest zezwolenie na wjazd do Ameryki, a na telefoniczne zapytanie w konsulacie amerykańskim odpowiedziano mi, że panna Julja jeszcze przed rokiem wniosła wprawdzie podanie o takie zezwolenie, dotychczas go jednak nie otrzymała, bo kontyngent imi-

grantów polskich był dawno wyczerpany, a na jej numer kolej jeszcze nie przyszła.

Dzięki temu wiedziałem jedno: nie żadna awantura miłosna lub coś podobnego, tylko pragnienie kariery filmowej wyciągnęło panią do domu.

Pozostawały zatem Berlin lub Warszawa. Jadąc do Berlina, musiałaby mieć paszport. Na policji skonstatowałem, że paszport wyrobiła sobie jeszcze w grudniu, ale i to skonstatowałem, że nie postarała się o wizę do Niemiec, zaczem nie mogła do Berlina wyjechać. Widocznie zrezygnowała z zagranicy.

Pozostawała Warszawa i tam też postanowiłem się udać. Byłem właśnie na ostatniej konferencji u rodziców rzucam jeszcze raz okiem na biurko i spostrzegam na niem kartkę papieru, a na niej ołówkiem a ręką panny Julji napisane następujące cyfry:

171×150

855

256,50

872×1200

1744

10,464

Cyfry te zastanowiły mnie i natychmiast odgadłem ich znaczenie. Panna skupowała widocznie zagraniczną walutę. Kurs 171 odnosił się bez wątpliwości do guldenów gdańskich, których nabyła czy chciała nabyć 150. Zato klinem we łbie stanęła mi druga pozycja. Nabyła 1200, ale czego? Kurs dolara kręcił się około 8,90, a ona kalkulowała 8,72. Takiego kursu na giełdzie pieniężnej wogóle niema. Zresztą co jej po dolarach, jak brak jej zezwolenia na wjazd do Ameryki. Leh mi pękał i nie mogłem nic wykombinować. Ostatecznie przestałem się nad temi cyframi głowić i postanowiłem jechać do Warszawy. Proszę pana, jadę już na kolej, gdy w tramwaju niespodzianie zstępuje na mnie Duch święty, i zamiast do Warszawy, pojechałem najbliższym pociągiem do Gdańska, gdzie przy pomocy policji odnalazłem pannę w hotelu Deutscher Hof. Zatelefonowałem do Bydgoszczy do rodziców, którzy przygnali natychmiast autem i córkę zabrali z powrotem do domu.

— Pardon, dlaczego zamiast do Warszawy pojechał pan do Gdańska?

— Bo w ostatniej chwili wykombinowałem tak: panna, nie mogąc jechać do Stanów Zjednoczonych, wybrała się do Kanady, w której zezwolenia na wjazd nie potrzeba, ale z której łatwo się już przeschwarować do Stanów Zjednoczonych. Kupiła zatem 1200 dolarów, ale kanadyjskich, których kurs jest o 20 mniej więcej groszy niższy od dolarów U. S.

Wybrała się na Gdańsk, sądząc w swej naiwności, że z Gdańska okręty do Ameryki odchodzą tak samo regularnie jak pociągi. Tymczasem między Gdańskiem a Kanadą niema bezpośredniego połączenia okrętowego. Pouczono ją, że musi udać się do Antwerpii, skąd okręty odchodzą do Quebec. Ale nim dostała holenderską wizę do Antwerpii, przycapiłem ją w hotelu. I to jej szczęście. Bo 1200 dolarów do tak awanturycznej podróży to psu mucha i dziewczyna byłaby się może zmarnowała w Amery-

ce, a w najlepszym razie szupasem wróciła do domu.

— Ten szal filmowy wykołeli już niejedną dziewczynę.

— Ba! Ostatnio amerykańska wytwórnia Fanamet urządziła w całej Polsce konkurs na najpiękniejszą artystkę filmową. — Pan wie, jaki na tem tle stał się w Bydgoszczy skandal? Nie?... Ładny mi z pana redaktor! Otóż opowiem panu, bo i ja z racji mojego zawodu musiałem w tym skandalu interwenjować.

### Echa walnego zebrania Tow. śpiewu „Lutnia“ w Jachłach.

W ub. tygodniu odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia“ Bydgoszcz-Jachłach w lokalu p. Trzebiatowskiego, które zaszczylił swą obecnością prezes okręgowy p. Janicki i skarbnik okręgowy p. Szumiński. Marszałkiem walnego zebrania wybrano p. Janickiego. Kolejno zdawali członkowie ustępującego zarządu swe sprawozdania, z których wynikało, że różne koleje przechodziło towarzystwo w ub. roku. Niezgodą pomiędzy członkami i niesumiennością niektórych spowodowały czasowe zawieszenie towarzystwa. Dzięki jednak energii i wytrwałości zarządu zdolano towarzystwo na nowo pobudzić do życia. Odbyło się bowiem wówczas drugie walne zebranie na którym zmieniono częściowo dotychczasowy zarząd. Liczba czynnych członków przeszła 30 członków czynnych. W ub. roku zamianowano zastępowego członka i b. prezesa p. Karolewskiego członkiem honorowym.

Po sprawozdaniach przemówił przewodniczący, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu którego skład jest następujący: prezes — p. Stefański, wiceprezes p. Lehmann, sekretarz — p. Lemański, zast. sekret. — p. Patryas, skarbnik — p. Pokorski, bibliotekarz — p. Sobociński, zast. bibli. — p. Karolewska, rewizorzy kasy pp. Ibron i Wojciechowski St., rewizorzy biblioteki p. Barczak i p. Karolewska, chorąży — p. Ibron podchor. — pp. Malinowska i Banasiówna. Delegat do okręgu — p. Lehmann.

Następnie przemawiali skarbnik okręgu p. Szumiński i prezes miejsc. Tow. Powst. i Wojaków p. Lewicki.

### Jaką drogą można otrzymać dokumenty z Rosji i sowieckiej.

W okólniku do wojewodów min. spraw wewnętrznych zaznacza, że władze administracyjne winny informować osoby prywatne, starające się o wydanie dokumentów, legalizację zebranie informacji itd. od władz sowieckich iż tego rodzaju korespondencje kierować należy do urzędów konsularnych R. P. w Z. S. R. R. za pośrednictwem min. spraw zagranicznych.

Potrzebne na ten cel pieniądze winny być przesyłane jako listy wartościowe pocztą wprost do polskiego urzędu konsularnego w ZSRR. z pominięciem centrali min. spraw zagranicznych, oraz bez uprzedniego wyjedynowania od władz skarbowych zezwolenie pod następującymi warunkami: 1) że listy wartościowe będą adresowane do polskich urzędów zagranicznych (poselstwa i konsulatu) na terenie Rosji; 2) zawartość listu nie może przekraczać 10 dolarów papierowych Stanów Zjednoczonych i 3) że list wartościowy przyjęty będzie do wysłania tylko po okazaniu w urzędzie pocztowym zaświadczczenia min. spraw zagranicznych lub polskiego urzędu konsularnego w Rosji, przytem adres listu nadawczego, imię i nazwisko nadawcy oraz suma, stanowiąca jego zawartość, winna być zgodna z treścią okazanego zaświadczczenia.

### Ze Związku Oficerów Rezerwy — kłó Bydgoszcz.

Chcąc wyzyskać tegoroczny sezon karnawałowy w celach towarzyskich, Związek Oficerów rezerwy postanowił urządzić dnia 26 bm. wieczór karnawałowy w salach kasy oficerskiej 62 pp. przy ul. Jagiellońskiej 78. Komitet powołany do urzędzenia wieczorku karnawałowego poczynił wszelkie kroki, celem uprzyjemnienia pobytu gościom na tej zabawie. Przed wysłaniem osobnych zaproszeń uprasza się o zainteresowanie się Szan. Panów Kolegów tą sprawą, o zaangażowanie wśród sympatyków koła oraz o podawanie adresów gości.

Wiedząc że niektórzy członkowie tuł. Koła kępiją się kwestją finansową związaną ze składkami członkowską, i z tego powodu nie przybywają na posiedzenia Koła, podaje się do wiadomości, że odłaj kasjer Koła por. Pilaczyński, nie będzie zasadniczo ściągł w czasie posiedzeń zaległych składek. Tutejsze Koło będzie posługiwało się bloczkami do pobierania składek przez unyśnłego woźnego.



**Ze Związku Sołtysów na powiat bydgoski.**

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie nowozałożonego „Związku Sołtysów na powiat bydgoski” w sali Ogniska przy udziale przeszło 60 członków. Po zagajeniu i podaniu porządku dziennego przez przewodniczącego, odczytano statuty, które jednogłośnie przyjęto. Następnie uzupełniono i zatwierdzono wybrany zarząd. W wolnych głosach poruszono kilka ważnych spraw i to: zaprowadzenie jednolitych odznak sołeckich, obowiązkowo należenie wszystkich sołtysów do kasy chorych i wiele innych spraw. Obrady toczyły się rzeczowo tak, jak na ojców gmin przystoi. Szczególnie podkreślono kilkakrotnie zgodną współpracę z władzami przelozonemi. Z życzeniem, ażeby wszyscy koledzy-sołtysy wstąpili do związku, przewodniczący zebranie zamknął.



**Obrazek z życia.**

Do gabinetu p. kierownika wchodzi cichutko na paluszkach młoda osóбка, o przejrzystych jak lazur i niebieskich jak chaber oczkach i jasno-złocistych, po chłopczyńsku przystrzyżonych loczkach, w krótkiej po kolanek sukience i jedwabnych ażurowych, cielistego koloru pończoszczkach.

— Czem pani mogę służyć — pyta pochmurny, zapracowany kierownik, — tylko proszę mówić prędko, bo nie mam czasu.

— Panie kierowniku! — wyszeptala stropiona nieco młoda osóбка, pracowniczka tego biura. — Podobno p. kierownik posiada do podziału jakąś sumkę?

— Więc cóż z tego? — przerywa niecierpliwie p. kierownik.

— Możebym i ja coś dostała, — rzecze nieśmiało panienska.

— Ależ to, proszę pani, wykluczone! Suma, jaką posiadam, wyznaczona jest na wypłatę pracownikom o wybitnych zdolnościach, odznaczającym się pracowitością i przychodzącym wieczorami do biura, a wszak pania do żadnej z tych kategorii zaliczyć nie mogę.

— Panie kierowniku! ja także jestem biedna... mam na utrzymaniu chorą ciotkę... starego wujka... Możeby pan kierownik raczył uwzględnić... a zresztą, jabym także przyszła wieczorem, jakby p. kierownik rozkazał.

Tu niechętno młoda osóбка nachyliła się nad biurkiem p. kierownika i zupełnie już nie namyślnie musnęła go lekko po twarzy jednym z jasnozłocistych, niesfornych loczków.

P. kierownik poprawił się na swym kierowniczym fotelu, potarł jeszcze zachmurzone czoło, strzepnął ręką, jakby złego ducha odpędzał od siebie i po namyśle, miękkiem już i łagodniejszym tonem odrzekł:

— No, no, panno Maniu... może się da co dla pani zrobić... pogadam z głównym szefem... tylko... dyskrekcja...

Po tych słowach p. kierownika panna Mania z rozpromienionym już obliczem i śmiejącami się oczkami, spojrzawszy jeszcze raz w stronę p. kierownika z bardzo miłym uśmiechem, obróciła się lekko na pięcie i frunęła, jak ptaszyna, polecając się jeszcze raz pamięci p. kierownika.

I rzeczywiście p. kierownik dotrzymał słowa, bo po paru dniach wezwano pannę Manię do kasy po odbiór 50 złotych gratyfikacji, jako nagrodę za wyteżoną i sumienną pracę, a że tam jakiś zwyczajny pracownik, który całymi wieczorami przesiadywał przy biurku i coś tam ciągle referował i referował, nie nie dostał, to trudno, bo dla niego nie wystarczyło a zresztą kłóży tam płacił takim manjankom, zapomniawszy o Bogu, domu i ludziach, ciągle przesiadują w biurze. Grunt sprawiedliwość!

B. P.

**Z ruchu wydawniczego.**

**Pięciolecie „Rycerza Niepokalanej”.**

Od początku 1922 roku wychodzi u OO. Franciszkanów, wpraw w Krakowie a obecnie w Grodnie, miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. Z nowym rokiem zatem przekroczył pierwsze pięciolecie istnienia.

Czas to stosunkowo, jak na wydawnictwo, niedługi — a jednak „Rycerz Niepokalanej” wyrobił już sobie imię i zdobył wielkie wzięcie u polskiego ludu czego dowodem rzadki u nas w Polsce nakład 55.000 egzemplarzy.

Na tak piękny wzrost wpłynęła po części wartość wewn. miesięcznika, który stara się mówić zawsze i wszędzie jasną prawdę, strzegąc się wszelkich uprzedzeń; wpłynął i wygląd zewnętrzny bardzo miły: każdy numer oprawiony w jasno-niebieską okładzinę i prócz niej zawiera 32 stronnic druku; wpłynęła również, — może najbardziej — niska cena, bo „Rycerz Niepokalanej” kosztuje ledwie 15 groszy za egzemplarz, a 1,50 zł. rocznie.

W pięciolecie swoje zamieszcza miesięcznik ten w szeregu numerów, od grudnia ubiegłego roku począwszy, piękne błogosławieństwa Arcybiskupów i Biskupów polskich, z tej okazji Redakcji i Czytelnikom nadsyłane, a numer styczeńowy przyniósł ponadto Błogosławieństwo Ojca Świętego.

(Adres: Adm. „Rycerza Niepokalanej”, OO Franciszkanie, Grodno).

Największe instrumenty muzyczne są używane przez kapłanów tybetańskich do odpędzania chałasem złych duchów. Kakofonia jaką wytwarzają uwidoczniona na górnej fotografii instrumenty ogłusza wszystkich uczestników „odstraszenia”, co zaś do duchów, to wątpliwem jest czy muzyka ta na nich wywrze jakie wrażenie, albowiem duchy te istnieją tylko w bujnej wyobraźni lamów.

**O sztucznym jedwabiu.**

W „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 4 lutego br. umieszczony był artykuł pt. „O jedwabnictwie”. nawołujący, zupełnie słusznie, do hodowli drzew morwowych i gasieniec jedwabnika, których kokony dają tak cenny materiał, jak nić jedwabna. Ponieważ w ostatnich czasach, obok jedwabiu naturalnego powstała i rozwija się szybko, w rozmaitych krajach a także i w Polsce, produkcja jedwabiu sztucznego — podajemy tu, dla całości obrazu, garść wiadomości o tej nowej gałęzi przemysłu.

Wychodząc ze spostrzeżenia, że nić jedwabna jest prosto wyschnięta guma ciekła, znakomity francuski uczoney Réaumur (wynalazca termometru), pierwsz. w połowie XVIII stulecia, wypowiedział myśl o możliwości wyrobu sztucznego jedwabiu. Uplłynęło jednak przeszło sto lat, zanim myśl ta weszła na drogę praktycznego urzeczywistnienia. Obecnie istnieje kilka metod chemicznych wyrabiania sztucznego jedwabiu; najbardziej rozpowszechniona jest tzw. metoda „wiskozowa”, dla której surowym materiałem jest celuloza drzewna; droga całego szeregu procesów chemicznych przerabia się ją w przedzie (nici) sztucznego jedwabiu. Ostatnio w Stanach Zjednoczonych, opatentowano wynalazek wyrobu przedzdy jedwabnej ze skorup raków i krabów.

Jedwab sztuczny jest tańszy od naturalnego i spowodował, można powiedzieć, demokratyzację jedwabiu; tkaniny jedwabne stały się do-  
stepniejsze szerokim warstwom nie-

zamożnej ludności. Jak szybko rozwija się ta gałąź przemysłu, można sądzić z następujących cyfr: w roku 1900 wszechświatowa produkcja sztucznego jedwabiu wynosiła 2000 ton; dziś doszła do 75000 ton i przedstawia wartość 1,5 miliarda złotych. Obecnie konsumcja światowa sztucznego jedwabiu jest trzykrotnie wyższa od spożycia jedwabiu naturalnego i rośnie z każdym rokiem. Pierwsze miejsce w produkcji zajmują Stany Zjednoczone: do 25% wszechświatowej wytwórczości, po nich idą Włochy — 15%; produkcja Polski wynosi około 1% wszechświatowej. Ogółem w tym przemyśle zajętych jest teraz do miliona robotników.

W Polsce obecnie są czynne dwie fabryki sztucznego jedwabiu: w Tomaszowie i w Myszkowie; pierwsza uruchomiona w roku 1911, druga — w roku 1925; w zakresie wyrobu cienkich numerów przedzdy, polskie fabryki zajmują niemal monopolowe w świecie stanowisko. Produkcja krajowa, wynosząca teraz do 750 ton, z każdym rokiem rośnie i nie tylko zmierza do całkowitego pokrycia miejscowego zapotrzebowania, ale daje jeszcze pewne ilości na eksport; w r. 1924 wywieziono z Polski zagranicę (do Ameryki, Azji i Australji) 107 ton przedzdy sztucznego jedwabiu; w r. 1926 — 250 ton; przeciwnie import przedzdy spada i w r. 1926 wyniósł zaledwie 50 ton. W ubiegłym roku, oprócz przedzdy, została uruchomiona w polskich fabrykach produkcja słomki i włosia sztucznego, artykułów, znajdujących masowe zastosowanie przy fabrykacji damskich kapeluszków; w roku bieżącym ma być zaprowadzo-

na jeszcze produkcja wełny wiskozowej, mogacej zastąpić wełnę naturalną. Polska wytwórczość sztucznego jedwabiu zatrudnia ogółem 4000 robotników; ogólna zaś ilość robotników, pracujących przy przerobie sztucznej przedzdy na gotowe tkaniny, wstażki, pasmanterie, trykotarze itp. dochodzi do 40 000.

Dodać tu jeszcze wypada, że produkcja sztucznego jedwabiu, wymagająca zużycia dużych ilości różnych chemikaliów, jest z natury rzeczwiązazana z rozmaitemi gałęziami przemysłu chemicznego i jej rozwój wpływa dodatnio na rozwój całego przemysłu chemicznego, stanowiącego tak ważną dziedzinę w życiu gospodarczym kraju.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI.**

**P. J. B. w Obrzycku.** Pańskiego listu nie zamieściliśmy, ponieważ 1) autor uwag (b.) jako urodzony i wychowany w Poznańskiem nie może być posądzony o nieznajomość tutejszych stosunków, 2) uwagi pańskie były wskaźnikami dla wewnętrznego użytku redakcji. 3) Krytyka naleciałości niemieckich nie jest zohydzeniem Wielkopolski. 4) Wybór do druku nadsyłanych korespondencji będzie zawsze przywilejem redakcji, nawet gdyby abonenci gazet wybierali redaktorów, jako posłów lub radnych. 5) Mylnie wyłożył sobie pan pojęcie postępu jako luźne obyczaje. Tak genialna kobieta jak p. Curie-Skłodowska w dziedzinie moralnej przestrzega tych samych niezmiennych praw, co analfabeta. Bo moralna wartość człowieka nie ma nic wspólnego z jego zdolnościami umysłowymi. Wiedza sama w sobie nie czyni kobietę ani gorszą ani lepszą w pojęciu moralnem. Jak są analfabeci moralnie i niemoralne, tak też między wykształconymi kobietami są mniej lub więcej obyczajne. Każdy człowiek wyrwany z otoczenia, w którym wyrósł, jest skłonny do swawoli. „Używa” więc przybysz z prowincji w mieście wielkiem. Znanę jest rozluźnienie obyczajów u emigrantów tak zarobkowych jako politycznych. Wyrozumiałość dla słabostek bliźniego cechuje dobrego człowieka.

**B. J. Brzoza.** Pańskie pretensje odnoszą się do § 42 rozp. Pr. Rz. z 14 V, 24 r., których waloryzacji jeszcze nie ustalono.

**A. Z. 1000.** Jeżeli była pożyczka na weksel, to nie może być mowy o kwocie materialnej.

**K. S. Gołańcz.** To samo dotyczy pańskich pretensji.

**W. G. Selec Kujawski.** Korpus kadetów nr. II w Chełmży, a nr. III — w Rawiczu.

**A. N. Bdy.** Listu o srebrnych godach p. S. M. z Retkowa nie otrzymaliśmy.

**G. C. B. 1)** Odpowiedź Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie. 2) Opiekun za nie odpowiada i zwrócić je musi w pełnej wartości. Tak.

**Schuke, Drzenowo.** Jest przedawnienie. Zawiadamać władze należy natychmiast, lub conajmniej w ciągu 24 godzin.

**„Cleveland”.** Jest Pan obywatelem amerykańskim nadal.

**A. Zmudzńska, Graboszewo.** Kalendarz książkowy w tym roku nie wydany.

**X. Bukowiec.** W obu wypadkach — tak.

**I. W. Zd.** Jeżeli ojciec nie poczuwa się do obowiązku wyposażenia dzieci, to poradzić na to trudno. Prawa niema.

**J. M. Kwieciszewo.** Jeżeli spadek został złożony w banku jako depozyt, wówczas waloryzować się go będzie według innych rozporządzeń, których dotychczas jeszcze nie ogłoszono.

**Notowania firmy St. Szukalski, Bydgoszcz**

Bydgoszcz, dnia 12 2 1927 roku.

PLACONO w ostatnich dniach za 100 kg.	
Koniczyna czerwona	400—450 zł
Koniczyna biała	320—400 zł
Koniczyna szwedzka	460—550 zł
Koniczyna żółta	160—180 zł
Koniczyna żółta w łuskach	70—80 zł
Inkarnatka	90—100 zł
Przełot	220—240 zł
Rajgras krajowy	100—125 zł
Tymotkę	80—90 zł
Wiczkę zimową	100—120 zł
Wykę latową	35—37 zł
Peluzkę	32—34 zł
Seradele	22—24 zł
Groch Wiktorja	80—90 zł
Groch polny	46—48 zł
Gorzycę	70—80 zł
Rzepak letni	70—76 zł
Rzepak	70—75 zł
Lubin złoty siewny	22—24 zł
Lubin niebieski siewny	20—22 zł
Siemie luiane	90—100 zł
Konopie	60—70 zł
Mak niebieski i biały	140—150 zł
Proso	30—32 zł
Tatarka	28—32 zł

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Sokół VIII Rupiency. Zebranie zarządu we wtorek 15 bm. o godzinie 8 wiecz. w Strzelnicy. W środę rozpoczynamy lekcje gimnastyki zdrowotnej dla druhen. Sympatyczki zdrowego sportu mile widziane.

Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz „Macierz“. Zebranie zarządu i komisji zabawowej odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 7 wiecz. na sali p. Backera, ul. Św. Trójcy.

Koło śpiewu „Chopin“. Lekcja dziś, 14 bm. w kościele garnizonowym. Komplet konieczny. Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Przy B. T. W. organizuje się sekcja szermiercza. Członkowie, którzy mają zamiar do sekcji tej wstąpić, zechcą zgłosić się u drh. Pilarczyka, księgarnia „Lektor“, Gdańska 141, tel. 1739.

Chrześc. Zjedn. Zawodowe. Zebrane filii pracowników tramwaji i elektrowni odbędzie się 15 bm. o godz. 6 wiecz., w sali „Ogniska“ ul. Jagiellońska 71. Z powodu bardzo ważnych spraw, o liczny udział prosi Zarząd.

Zw. Niższ. Pracown. Poczt., Telegr. i Telef. Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Roczne walne zebranie w środę 16 lutego 1927 r. o godz. 7,30 wieczorem, w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej. Przybycie każdego członka pożądan.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę 16 bm. schadzka koleżeńską o godz. 20, w hotelu Lengninga. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

„Halka“. W środę dnia 16. lutego br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Jarnatha zebranie miesięczne. O godz. 1/8 w tym samym lokalu zebranie zarządu. Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu.

Zebranie zarządu Tow. Rzemieślników Pol. Kat. odbędzie się dziś o godz. 6, w salce przy kościele Św. Trójcy.

Klub wioślarski „Gryf“. Dnia 15 lutego o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Ciesewskiego przy Starym Rynku, roczne walne zebranie klubu wioślarskiego „Gryf“. Prawo do głosowania mają tylko ci członkowie, którzy uregulowali składki swoje do końca 1926 r.

„Sokół“ Bydgoszcz V. Miesięczne zebranie w niedzielę, 13 bm. o godz. 15 po poł. w lokalu p. Komarnieckiego, ul. Toruńska 112. O jaknajlichnniejszy udział prosi Zarząd.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Nadzwyczajne zebranie Tow. Przemysłowego odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 8 w „Ognisku“, ul. Jagiellońska. Ze względu na charakter uroczystościowy zebrania, jakoteż innych ważnych spraw, komplet wszystkich członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 14 bm. Gri-Gri (ceny niższe). Wtorek 15 bm. Pociąg — widmo. Środa 16 bm. Ada i Ari. Koncert. Czwartek 17 bm. Tajemnica powodzenia (premiera). Piątek 18 bm. Tajemnica powodzenia. Sobota 19 bm. Major ułanów. Niedziela 20 bm. o godz. 4 po poł. Gri-Gri (ceny niższe). Niedziela 20 bm. o godz. 8 wiecz. Tajemnica powodzenia. Poniedziałek 21 bm. Major ułanów.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa, 19 kw. dług. fali 980 m. 15 lutego 1927. 15,00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16,45—17,10. Odczyt „Anglia a Polska“. 17,15—18,40. Muzyka lekka. 18,40—19,00. Rozmaitości. 19,00—19,25. Odczyt „Jak Szwajcarzy walczą o wolność“. 19,30—19,45. Komunikat rolniczy. 19,45—20,10. Odczyt p. t. „O krasnoludkach“ (z cyklu „Przeszłość w bajce“). 20,30—22,00. Koncert wieczorny. Wykonawcy: p. Helena Zbońska-Ruszkowska, art. Oper. Warsz. (śpiew), dyr. Józef Ozimiński (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).

Kasprowicza koniak pod nazwą „Bachmat-wypalanka“ jest prawdziwym wytworem gorzelnictwa winnego ze starych win charentyjskich odznacza się nadzwyczajnym (świątecznym) aromatem i wykwintnym smakiem.

Butelka „Bachmatu“ powstaje w sposób następujący: 5 litrów soku czystego winnego, otrzymanego z 17 funtów dojrzałych winogron charentyjskich poddaje się fermentacji i po oddestylowaniu na aparacie otrzymuje się jedną butelkę „Bachmat-wypalanki“.

We wszystkich wypadkach gdzie poleca się najlepsze koniaki należy przedewszystkiem uwzględnić koniak „Bachmat-wypalanka“ firmy B. Kasprowicz w Gnieźnie, który stoczył zwycięską walkę z najbardziej renomowanymi koniakami zagranicznymi.

Motowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Table with 2 columns: Commodity and Price. Includes items like Żyto, Pszenica, Jęczmień, etc.

Wartość złota. Minister skarbu ustalił wartość jednego grama czystego złota na dzień 14 lutego 1927 na 5 zł 94,84 gr.

Stan wody na Wiśle w dniu 14 lutego: Zawichost 1,01; Warszawa 1,55; Płock 1,11; Toruń 1,04; Fordon 1,13; Chełmno 0,93; Grudziądz 1,32; Korzeniewo 1,63; Piekło 0,89; Tczew 0,67; Einlage 2,10; Schievenhorst 2,30; Brdwiście 3,30. Woda powoli opada. Krv niema.

Stan pogody

Table with 5 columns: Dzień godz., Ciśnienie powietrza, Temp. pow., Z. chm., Kierunek i szybkość wiatru. Shows weather data for 13, 14, and 15th.

Temperatura doby ubiegłej: średnia —0,1 najwyższa +0,7 najniższa —2,7 wysokość opadu —

Table showing exchange rates for various currencies: Bank Polski, Dolary amerykańskie, Funty szterlingów, etc.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Table with 2 columns: Commodity and Price. Lists prices for various types of grain and flour.

Cedula Urzędów Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Table showing interest rates for various types of bonds and loans.

Table showing bank exchange rates for various banks and currencies.

Licytacja. W środę dnia 16. lutego rb. o godz. 11. przedpołudniem sprzedawane będą przez licytacje przy ul. Dworcowej 72: 1 samochód ciężarowy, 1 maszyna (czopownice), 4 skrzynie masy macepanowej, 1 beczkę oleju rycynusowego, 11 bel łapek na muchy, 1 skrzynie proszku, 3 aparaty do prania, etc.

Państw. Nadleśnictwo Różanna. Dnia 25 lutego 1927 przed poł. o godz. 10-tej sprzedawane będą publicznie najwięcej dającym, w lokalu p. Bujckiego w Makowsku: Drewno użytkowe i opałowe, sosnowe z wszystkich leśnictw.

Przełarg przymusowy. Dnia 15 lutego b. r. o godzinie 14 będą sprzedawane w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 13b, III p., za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty: 1 kanapę, 1 lustro, 2 stoły, 1 biurko, 1 fotel.

Rolnicza fabryka maszyn poszukuje zaraz doświadczonego i energicznego monterą wzgl. majstra. Zgłoszenia z świadectwami do administracji Dz. Bydg. pod „S. T. 8“.

Restauracja Kosmała ul. Matejki 4. We wtorek, dnia 15 lutego rb. Wieczorek Familiiny (kiszki i nogi wieprzowe) na które jaknajuprzejmiej zaprasza Gospodarz.

ODCISKI KLAWIOL. ZGRUBIAŁO BEZ BÓLU I BEZPOWRODNE. ZIARNI od 40 LAT. FABRYKA GÉNIÉCHÉ FARMACEUTYCZNA AP. KOWALSKI WARSZAWA.

Państw. Nadleśn. Gołąbek poczta Ciekyn Polski, powiat Tucholski sprzeda w drodze submi-ji: ca 6000 m³ budulku sosn. I—IV kl. i ca 1440 m³ kopalniaków sosn. I II kl. z cięć roku gosp. 1927.

REKLAMA w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“ ODNOSI NAJLEPSZY SKUTEK!

Butelki termosowe. Butelki zapas. pojemności od 1/4 do 1 litra poleca S. Kreski Gdańska 7.

Na sprzedaż aparat niwelacyjny R. Reis Liebenw., katol. N. 2074, mało używany, z przynależnościami i 4-m/m miarą niwelacyjną. Cena 250 zł. Leop. Liebert, Puck, Pomorze. (3280)

Biuralistka rutynowana, obeznana z każdym działem pracy kancelaryjnej i bankowej, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady od 1. III. br. Może objąć zastępstwo pani domu w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Łask. zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „St. 14“.

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w Gnieńkowie podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go lutego b. r. otwieramy AGENTURĘ „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ u p. K. Męclewskiego GNIEŃKOWO.

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w Osiu podajemy do łaskawej wiadomości, iż otworzyliśmy AGENTURĘ „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ u p. Florjana Majki skład papieru Osie, pow. świecki.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

OGłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej. Rozmaite 5000 zł. pożyczki poszukuje za dobrem oprocentowaniem, gwarancja i hipoteczna. Łask. zgłoszenia do 18 bm. Of. pod „J. B.“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 (F-1584).

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem. Wskle wystawione przez p. Fertykowskiego z Poznania a podpisane przez K. Urbaniaka unieważniam. (3305). Najkorzystniejsza lokata kapitałów. Kto pożyczę solidnej firmie 2—5.000 zł.? Oferty łask. przyj. pod „Pewność 2“ Dzien. Bydg. (2997).

POSADY WOLNE. Dzielnego poljera mebli poszukuje G. Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej nr. 9-11. Za 300 złotych odstąpię posadę kierownika magazynu. Zgł. pod „300“ do Dzien. Bydg. (3328). Agentów poszukujemy na Pomorzu. Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł“, Bydgoszcz (3191).



Dnia 11 lutego o godzinie 6-tej po południu zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka i babka

ś. p. z Zborowskich

# Zofja Siodłowa

wdowa po profesorze Gim. Św. Marji Magdaleny w Poznaniu

w 57 roku życia. — Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Poznaniu, ul. Matejki 59 w dniu 14 lutego o godz. 3 po poł., o czym donoszą wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążeni

**Synowie i rodzina.**

3290)

### Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej przysługi memu kochanemu mężowi, synowi i ojcu

ś. p. Adamowi Jabłońskiemu

składamy serdeczne podziękowanie dla Wiel. ks. kapelana majora Wiśniewskiego, Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego, C. S. P. P. L. i C. S. M. L. oraz delegacjom i wszystkim znajomym i przyjaciołom.

W smutku pogrążona **żona, matka i dzieci.**  
3317)

### Konkurs

na posady

**kierownika szkoły i sił nauczycielskich.**

Przy tutejszej Miejskiej Szkole Przygotowawczej do gimnazjum wakują od 1 września r. b. posady:

a) **kierownika** z kwalifikacjami kierowników szkół średnich.

b) **sił nauczycielskich** również z kwalifikacjami nauczycieli szkół średnich.

Reflektuje się tylko na siły posiadające pełne kwalifikacje

Pobory dla sił nauczycielskich według grupy VIIIa, ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu urzędników państwowych i wojska (Dz. Ust. R. P. nr. 116, poz. 925) oraz 20% dodatku od zasadniczych poborów, zaś dla kierownika szkoły pobory według umowy. Kierownikowi i siłom nauczycielskim przysługują również prawo do emerytury.

Odpowiednie wnioski z świadectwami (odpisy uwierzytelnione wraz z podaniem referencji pp. skierować należy do Magistratu miasta Koronowa powiat bydgoski do dnia 1 marca r. b.

Odpisów świadectw się nie zwraca.

Koronowo, dnia 9 lutego 1927 r.

**Magistrat.**

(—) Wodniczak, burmistrz. (3310)

### Konkurs.

**Poszukujemy skarbnika**

dla naszej kasy miejskiej zaraz. Pobory grupy X z dodatkiem komunalnym. Jedynie dzielnicy fachowcy będą uwzględnieni. Pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. Zgłoszenia z odpisem świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem przyjmuje do 25 lutego br. (3106)

**Magistrat w Zninie.**

### Dzielnego handlowca

jako podróżującego wzgl. biurowego poszukuje zaraz Fabryka i hutownia materiałów budowlanych. Dobrze wprowadzeni w tej branży na Pomorzu, znający też język niemiecki, mają pierwszeństwo.

Oferty z życiorysem i fotografią, z podaniem żądanego wynagrodzenia, uprasza się pod „P. D. S.” do „Dziennika Bydgoskiego” w Bydgoszczy. (3042)

**Poważne Towarzystwo**

poszukuje

**zdolnego handlowca,**

zamieszkałego w BYDGOSZCZY w wieku lat 35—45 na stanowisko kierownika Składu i sprzedaży rejonowej. — Zgłoszenia Warszawa, Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, Marszałkowska 115, dla W. H. 700. (3107)

## Elew

syn poważnych rodziców z ukończ. przynajmniej 6 klas gimnazj. może się zgłosić z przedłożeniem życiorysu i odpisem świadectw. (3326)

**Bank Bydgoski.**



### Pierwszorzędne nasiona

gospodarcze, warzywne, kwiatowe i leśne poleca w wielkim wyborze (3337)

**B. HOZAKOWSKI, TORUŃ (Pomorze)**  
SKŁAD I HODOWLA NASION — ZAKŁADY OGRODNICZE

Ilustrowany cennik wysyłam na żądanie bezpłatnie.

Do oddania na całą Polskę

### Agentury Generalne i Agentury

na miasto i wieś.

Dzielne siły z gotową organizacją ubezpieczeń od ognia i t. p. mają pierwszeństwo. Łatwa robota. Duże, wciąż wzrastające dochody.

Szczegółowe oferty pod „L. 30” kierować pod adresem

**P. A. T. Krak. Przedm. nr. 50, Warszawa.** (3020)

### Świetna egzystencja!!

W Bydgoszczy przy najruchliwszej ulicy od kilku lat dobrze zaprowadzony

**Skład rowerów, maszyn, części,** (3334)  
**połączony z warsztatem reparatornym**

z towarem lub bez jest natychmiast na sprzedaż. Do objęcia wraz z towarem są potrzebne około 15.000 zł. Zgłoszenia „PAR” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „6.371”.

Inteligentnego i ustosunkowanego

### przedstawiciela

na miasto Bydgoszcz i okolice dla sprzedaży olejów maszynowych i cylindrowych, nowoczesnie urządzonej rafinerji, **poszukuje się.** Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać. (3336)

**„Materiał Budowlany” Tow. Akc. Poznań**  
ul. Seweryna Mielżyńskiego nr. 23.

### Jelita

środkowe wołowe i wieprzowe.

**Schulz.**

ul. Dworcowa nr. 18d.  
Tel. 282 (02850)

**Oglašzajcie się w Dzien. Bydgoskim!**

### W poniedziałek, dnia 28 lutego rozpocznie się nowy kurs gotowania i pieczenia.

Dla gospodyń i pań zajętych w składach lub biurze lekcyjne odbywać się będą 2 razy tygodniowo od 3—6 lub od 7—10. Przy dostatecznej ilości stałych uczennic nanka odbywać się będzie od godz. 1/2 10—1/2 1 w połud. Kurs ten trwać będzie 6 tygodni. **Stanisław Grasslar,** nauczyciel sztuki gotowania, **Waty Jagiellońskiej 12 II.**

**Restauracja Krügera** ul. Gdańska 77  
Telefon 1263

3288) **We wtorek, dnia 13. bm.**

### wielkie świniobicie

na które uprzejmie zaprasza **Kozłowski, gospodarz.**

## Kasyno Sopoty

Otwarte cały rok  
**Roulette-Baccara**

INFORMACJE:

Warszawa Tel. 157-31

RÓWNIEŻ KASYNO SOPOTY.

## AUGUST FLOREK

BYDGOSZCZ, JEZU.CKA 14, TEL. 1830

### HANDEL SKÓR

Hurtownie — Detalicznie (896)

Skóry podeszwowe, blanki czarne i kolorowe do wyrobów galanterji i rymarskich, **krupony pasowe, skóry chromowe** w wszystkich kolorach, **gemzy zagraniczne i krajowe, skóry meblowe** w wszelkim wyborze stale na składzie. — Również

● **wszelkie okucia do półszorków** ●  
● **i wszelkie przybory obuwnicze** ●

stale na składzie po cenach konkurencyjnych

### Używane urządzenie chłodni

poszukuje się celem kupna. — Oferty z ceną do **W. Bendhack, Grudziądz.** (3114)

## Motocykl 20 ciałaf

**z przyczepką**  
8-16 P. S., fabrykat N. S. U. dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do

Fabryki Penny Dachowej w Starogardzie, Starogard (Pomorze) ulica Pomorska. Tel. 79. (3266)

**Majętność Mroczyny** p. Ostaszewo.

Poszukujemy dla naszego inżyniera (3071)

### poszukujemy dostawcy

na 5000 10000 gipsowych faj gniazdowych do podkładania. **F. Kreski, 3258** Bydgoszcz, Gdańska 7.

**Brada Schlieper, Gdańska 99.**

## pokoju

umeblowanego z używaniem kuchni.

**Brada Schlieper, Gdańska 99.**